

Hahn, Hans Henning

Guizot, Kisielew i polska emigracja : zakusy dyplomacji carskiej na polską prasę emigracyjną we Francji w 1846 r.

Przegląd Historyczny 65/4, 697-724

1974

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

HANS HENNING HAHN

Guizot, Kisielew i polska emigracja Zakusy dyplomacji carskiej na polską prasę emigracyjną we Francji w 1846 r.*

Działalność dyplomatyczna i intrygi trzech mocarstw zaborczych: Austrii, Rosji i Prus, rozwijane po nieudanym powstaniu 1846 r. w Krakowie, Galicji i Poznańskiem, postawa pięciu mocarstw przed aneksją Krakowa i po niej, oficjalne i faktyczne motywy ich wystąpień — doczekały się już naukowego naświetlenia¹. W niniejszym artykule, który wobec istniejącego stanu badań może być tylko marginesowym przyczynkiem, pragniemy przestudiować pewien nieco zaniedbany aspekt sprawy, mianowicie rolę polskiej emigracji w czasie między powstaniem a aneksją; rolę jej jednak nie jako czynnego podmiotu, lecz jako obiektu działania dyplomacji mocarstw i w konsekwencji francuskiego wymiaru sprawiedliwości.

I

Kiedy z początkiem 1846 r. pierwsze wiadomości o wydarzeniach w Galicji dotarły do Paryża, francuski minister spraw zagranicznych Guizot musiał obawiać się naprężenia stosunków Francji z trzema mocarstwami wschodnimi, zwłaszcza zaś z Austrią. Powszechnie panująca opinia kazała obciążyć odpowiedzialnością za próbę powstania żyjącą we Francji polską emigrację względnie jej organizacje — a ogłaszane publicznie komunikaty wszelkich grup emigracyjnych bynajmniej temu nie przeczyły.

Guizot stanął wobec zagrożenia swej dotychczasowej polityki: od objęcia przezeń urzędu w 1840 r. jej głównym celem było wyprowadzenie Francji z porażki związanej z kryzysem wschodnim 1840 r. i zapobieżenie ponownej izolacji. Guizot osiągnął to przez *entente cordiale* z angielskim gabinetem torysów Sir Roberta Peela, równocześnie zaś doprowadził do stopniowego zbliżenia z konserwatywnymi mocarstwami wschodnimi, przy czym uzyskał w ramach istniejących możliwości szczególnie dobre stosunki z Metternichem. Teraz, w początkach marca 1846 r., okazało się, że trwałość gabinetu torysowskiego jest ograniczona, że kontynuacja *entente cordiale* z lordem Palmerstonem będzie o wiele trudniejsza niż z Aberdeensem, że ponadto to nie da się usunąć w drodze kompromisu sprzeczności

* Tłumaczył Edmund Misiołek.

¹ M. Szarota, *Die letzten Tage der Republik Krakau*, Breslau 1911; W. Knapowska, *La politique de Metternich avant l'annexion de la République de Cracovie*, [w:] *La Pologne au VII Congrès International des Sciences Historiques* t. II, Warszawa 1933, s. 39—59. O procesie przeciwko polskiej prasie emigracyjnej znalazłem w dotychczasowej literaturze tylko drobną wzmiankę (bez podania źródła) u St. Szostakowskiego, *Z kart Wielkiej Emigracji. Prasa obozu arystokratyczno-konserwatywnego w latach 1832—1848*, Olsztyn 1947, s. 117.

interesów angielsko-francuskich w Hiszpanii (*les mariages espagnols*). Wiadomości z Galicji mogły dla Guizota oznaczać jedynie to, że zagrożony jest również drugi „front” jego polityki zagranicznej. Z punktu widzenia prawa międzynarodowego mocarstwa wschodnie mogły uczynić Francji trudny do odparcia zarzut, że toleruje na swoim terenie wywrotowe i rewolucyjne działania skierowane przeciw wewnętrznemu pokojowi i terytorialnemu *status quo* innych „zaprzyjaźnionych” państw.

Również w sensie wewnątrzpolitycznym, pojawiające się we francuskiej prasie i początkowo bardzo przesadzone wiadomości o powstaniu, które objęło całą Polskę, powodowały trudności. Opozycja francuska wszelkich odcieni znajdowała w nich odskocznnię do wykorzystywania dla swej politycznej walki z rządem utajonych, a wciąż żywych propolskich sympatii ludności.

Nic też dziwnego, że Guizot wyraził swoje niezadowolenie emigrantom. W *lettre particulière*² z 6 marca 1846 do hr. de Flahaut, ambasadora Francji w Wiedniu, określił wydarzenia galicyjskie jako *triste spectacle de folie et de malheur*, kontynuując następnie:

Rien de plus frappant que ce soulèvement des paysans contre les provocateurs. Le Prince Czartoriski et le Comte Zamoiski étaient mardi dernier (ça więc 3 marca) chez moi, venus évidemment pour se montrer et me parler à l'occasion de ce qui se passait. Ils ont attendu que tout le monde s'en fût allé, et restés seuls avec moi, ils ont déploré, protesté etc. Je leur ai dit sans réserve ce que je pensais. Je leur ai demandé si un père de famille qui conduirait ses affaires privées avec ce degré d'aveuglement et de folie ne serait pas très justement interdit et mis à Charenton³. Ils sont convenus de tout, disant que c'était la portion démagogique de l'émigration Polonaise qui faisait tout cela, que les idées communistes l'avaient en effet envahie, et qu'ils étaient, eux, violemment attaqués et calomniés, ici, dans les journaux rédigés par ces gens-là. Ne faites, comme de raison, de ce que je vous dis là, qu'un usage discret. Il est bon qu'on sache que, même ici, l'entreprise est désavouée par les chefs élevés du parti, en même temps qu'elle est repoussée, sur les lieux, par le peuple sur lequel elle comptait. Mais je ne veux pas susciter, autour de ces malheureux chefs, de nouvelles haines. Que pense-t-on à Vienne de Zamoiski? Croit-on qu'il ait mis la main à ces folies?⁴.

Odbiorca listu ze swej strony martwił się skutkami wydarzeń galicyjskich dla polityki zagranicznej. Poddawał swemu ministrowi pod rozwagę,

² Dla korespondencji dyplomatycznej XIX wieku, a zwłaszcza prowadzonej przez Guizota, charakterystyczne jest, że do oficjalnych depeusz dołączane były nader często listy prywatne, w których nierzadko ujawniały się właściwe motywy określonych dyplomatycznych posunięć. Por. D. Johnson, *The Foreign Policy of Guizot 1840—1848*, „University of Birmingham Historical Journal” VI, 1957—1958, s. 62—87, s. 66 nn. Do spraw Guizota por. także książkę tego samego autora pt. *Guizot. Aspects of French History 1787—1874*, London-Toronto 1963.

³ Charenton — znany zakład dla umysłowo chorych pod Paryżem.

⁴ Archives Nationales, Paryż [dalej: ANP], Papiers Guizot [dalej: 42 AP] 9: Guizot do Flahauta, Paryż 6 marca 1846, *lettre particulière*, kopia. W swej odpowiedzi z 17 marca 1846 (ANP 42 AP, 68, *lettre particulière*) Flahaut zwracał uwagę na różnicę między wyżej cytowaną wypowiedzią Czartoryskiego, a jego oficjalnym wezwaniem do powstania; Flahaut wyjaśnił to, i chyba słusznie, okolicznością, że Czartoryski, zwiedziony fałszywymi relacjami gazet, nie chciał izolować się od ruchu ogólnonarodowego. Jednakże nie znalazł dla tej interpretacji zrozumienia u Metternicha, który miał bardzo złe mniemanie *du caractère et de la tête du Pce Adam et croit le Cte Zamoiski mêlé à toutes les intrigues polonaises*. Co do Flahauta por. F. de Bernardy, *Charles de Flahaut, ambassadeur à Vienne (1841—1848)*, „Revue des deux Mondes” nr 1 z 1 lutego 1954, s. 516—532.

że szanse porozumienia i dalszego zbliżenia między Austrią i Francją są właściwie całkiem pomyślne, jednakże poczynania włoskich, a szczególnie polskich emigrantów mogłyby i musiały stać się decydującą przeszkodą: czy nie dałoby się zapobiec temu przez bardziej surowy nadzór oraz wpływ na przywódców emigracji?

Personne n'éprouve plus de sympathie que moi pour les infortunés Polonais et ne leur en a donnés plus de preuves, mais je ne puis consentir à sacrifier à des brouillons en démenche les intérêts politiques de mon pays, sans cesse compromis par eux ⁵.

Guizot zwrócił się tego samego dnia do ministra spraw wewnętrznych Duchâtela z prośbą o nadzór oraz relacje na temat polskiej emigracji ⁶. Minister oświadczył swą gotowość w tej sprawie ⁷. Jak powinien wyglądać nadzór władz francuskich nad Polakami i ich stanowisko wobec nich, wynika jednoznacznie z okólnika ministra spraw wewnętrznych do wszystkich prefektów z 10 marca 1846 ⁸. Jego głównymi punktami były: utrzymanie *tranquillité publique*, sprawozdania o sytuacji politycznej, planach i poczynaniach emigracji oraz zapobieganie wyjazdom Polaków za granicę, aby nie byli w stanie sprawić kłopotów zagranicznej polityce Francji. Pominąwszy może kategorię zakaz wyjazdów, trudno uznać zarządzenie takiego, ogólnie biorąc, bardzo przeciw dyskretnemu nadzorowi za fakt bezpośredniej represji — poza tym francuskiemu ministrowi chodziło nie tyle o polską emigrację, co raczej o francuską opozycję. Przejawia się to wyraźnie w drugim okólniku ministerstwa spraw wewnętrznych do prefektów z 21 marca 1846:

Sous prétexte d'honorer les malheurs de la Pologne, les artisans d'émeute, découragés par leur propre impuissance, provoquent des manifestations sans utilité et dont le seul résultat est d'inquiéter les citoyens et de les habituer peu à peu à des démonstrations répréhensibles ⁹.

Podobny moment podkreślił prokurator w Dijon w raporcie do ministra sprawiedliwości z 23 marca 1846 o demonstracjach antyrządowych:

La cause polonaise était le prétexte de ces démonstrations; pour quelques uns c'était le motif; mais pour le plus grand nombre, ces manifestations se rattachaient à des idées d'opposition et des meneurs du parti radical n'étaient pas étrangers, peut-être, à l'impulsion première de ces mouvements ¹⁰.

II

Trzem mocarstwom wschodnim tego rodzaju zarządzenia francuskie, w ich pojęciu tylko połowiczne, nie mogły wystarczać. Od początku usiło-

⁵ ANP 42 AP, 68: Flahaut do Guizota, Wiedeń 6 marca 1846, *lettre particulière*.

⁶ Archives du Ministère des Affaires Etrangères, Paryż, Série Mémoires et Documents [dalej: AMAE Mem + Doc] Pologne 31, k. 285: Guizot do Duchâtela, Paryż 6 marca 1846, koncept.

⁷ AMAE Mem + Doc Pologne 31, k. 290 nn.: Duchâtel do Guizota, Paryż 10 marca 1846. W ciągu następnych tygodni i miesięcy policyjny nadzór nad polską emigracją został wzmocniony. Nieliczne zachowane raporty (AMAE Mem + Doc Pologne 31, *passim*; ANP 42 AP 57, *passim*) wykazują, jak wyrwykowe i częściowo wątpliwe były informacje policji francuskiej o emigrantach.

⁸ Por. Aneks A. S. K a l e m b k a, *Wielka Emigracja. Polskie wychodźstwo polityczne w latach 1831—1862*, Warszawa 1971, s. 333, wspomina ten okólnik, który odjął w Archiwum Departamentu Vienne w Poitiers.

⁹ ANP 42 AP 3, teka 3.

¹⁰ ANP BB¹⁸ (= *versements du Ministère de la Justice*) 1440, teka 1866.

wały one wykorzystać dość trudną dla Guizota sytuację i skłonić go do ostrzejszych wystąpień przeciw polskiej emigracji. Jednakże nie chciały przy tym przez głośne ataki i zarzuty spychać rządu francuskiego do pozycji obronnej i doprowadzać tym samym, w wewnętrznej sytuacji politycznej Francji, do przeciwnego, niż sobie życzyły, wyniku. Respektowały stanowisko Guizota, który musiał brać pod uwagę opinię publiczną. Wykorzystywały raczej argument solidarności wszystkich rządów wobec sił fermentu i przewrotu.

W rozmowie¹¹ z francuskim *chargé d'affaires* w Petersburgu hr. Raynevałem Mikołaj I narzekał na *cette détestable émigration*, a zwłaszcza na „ex-księcia” Czartoryskiego oraz Zamoyskiego, po czym oświadczył, że jest przekonany o lojalności rządu francuskiego, ale musi zapytać: *N'avez-vous aucun moyen de réprimer les abus qui peuvent émaner d'elle* [= emigracji], *de détourner les dangers dont elle peut menacer l'Europe?* Trzeba będzie jeszcze pomówić o *moyens de répression plus efficace à l'égard des réfugiés*.

Na temat zarządzeń represyjnych wobec polskiej emigracji, rozmawiał Rayneval z kanclerzem Nesselrodem. Dyplomata francuski donosił 31 marca 1846:

Une fois sur ce sujet [wydarzeń galicyjskich] et rappelant des démarches faites en dernier lieu à Paris par M. d'Appony, M. de Nesselrode est revenu sur toute l'importance qu'il attache à une surveillance active et efficace des menées de l'émigration. Il recommande ce point à toute la sollicitude du Gouvernement du Roi. Jusqu'ici, je n'ai pas vu que les Polonais réfugiés en France eussent pris une part personnelle très active au dernier soulèvement, et j'en ai fait l'observation à M. de Nesselrode, qui, en effet, n'a pu me citer beaucoup d'exemples. Mais il s'est plaint des menées, des intrigues, des directions données de loin. Il m'a dit encore qu'un des principaux centres d'action était Bruxelles, et que la Prusse réclamait à ce point près du Gouvernement Belge¹².

Postępowanie trzech mocarstw zaborczych było uzgodnione. Rząd pruski miał zatem interweniować w Brukseli, Rosja i Austria w Paryżu: przy tym dyplomacja rosyjska nalegała na konkretne zarządzenia represyjne — wymiana depeesz między Wiedniem a Paryżem zawierała szczegółowe opisy wydarzeń z punktu widzenia austriackiego, wykorzystywane przez Guizota w jego mowach w parlamencie; Metternich poruszał równocześnie zasadniczy w sensie prawa międzynarodowego problem azylu¹³. Nie poprzestawał jednak na akademickiej debacie o podstawach prawa międzynarodowego: kiedy Flahaut zareagował na zarzuty Metternicha zwracając uwagę na popieranie francuskich legitymistów przez Austrię, ten ostatni wystąpił z propozycją umowy traktatowej dotyczącej tego rodzaju problemów. Widocznie zaskoczony dyplomata francuski nie potrafił

¹¹ ANP 42 AP 3, teka 2: Rayneval do Guizota, Petersburg 4 marca 1846, *lettre particulière*.

¹² AMAE, Serie Correspondance Politique [dalej: AMAE Cor. Pol.] Russie 200, k. 283 nn.: Rayneval do Guizota, Petersburg 31 marca 1846.

¹³ Kilka oficjalnych depeesz Metternicha znajduje się w: *Aus Metternichs Nachgelassenen Papieren*, wyd. ks. R. Metternich-Winneburg. Autoryzowane niemieckie wydanie oryginalne — t. VII, Wien 1883, s. 161 nn., 187 nn., 210 nn.; również w wydaniu francuskim: *Mémoires, documents et écrits divers laissés par le prince de Metternich...* t. VII, Paris 1883, s. 166 nn., 193 nn., 215 nn. W tej samej sprawie por. także: W. K n a p o w s k a, op. cit., s. 43 nn.

w pierwszej chwili nic na to odpowiedzieć¹⁴. Metternich polecił potem przedstawić propozycję Guizotowi przez ambasadora austriackiego w Paryżu, Apponyi'ego:

Si M. Guizot devait entrevoir un avantage de position pour le Gouvernement Français, que le règlement de cet important objet passât par le mode et la forme d'une entente entre les gouvernements [podkreślenie w oryginalu] et qui dès lors prendrait le caractère d'une loi conçue dans un but de repos et de véritable civilisation, je n'y serai pas contraire. Toute mesure qui dans des vues d'ordre social tendra à affermir le principe d'autorité légale nous trouvera toujours favorablement disposés¹⁵.

Nie było to niczym innym, jak wezwaniem Francji do oficjalnego przyłączenia się do programu Świętego Przymierza. Tym samym postanowienia w Münchengrätz nabrałyby praktycznie mocy obowiązującej niemal na całym kontynencie europejskim. Taki krok nie był możliwy dla Guizota już choćby ze względu na opinię publiczną Francji — jednakże i w aspektach polityki zagranicznej nie mógł uważać go za korzystny. Zbliżenie z mocarstwami wschodnimi, do którego dążył, miało przeszkodzić izolacji Francji lub zapobiec jej niebezpieczeństwu, a tym samym zapewnić francuskiej polityce zagranicznej większą swobodę manewru, tak aby już nie była jednostronnie związana przymierzem z Anglią. Nie miało to jednak prowadzić do uzależnienia Francji od mocarstw wschodnich. *Entente* proponowana przez Metternicha upoważniałaby mocarstwa wschodnie do współdecydowania o tym, jak rząd francuski winien obchodzić się z przebywającymi u siebie cudzoziemcami, a z kolei może nawet z własnymi radykałami. Guizot tak odpisywał do Wiednia:

La 2^e dépêche de M. de Metternich finit en mettant en avant l'idée d'une entente ou convention entre les Puissances au sujet des réfugiés de toute nature et de toute origine. J'ai repoussé formellement cette ouverture: „Ceci, ai-je dit, est une affaire de Gouvernement intérieur. Nous n'entendons pas faire entrer le droit d'asile dans la diplomatie; nous excluons les délits politiques de tous nos traités d'extradition¹⁶.

Na to Metternichowi pozostało już tylko wycofać się i zadowolić ogólnymi wywodami i deklaracjami¹⁷.

III

Mimo tej zasadniczej odmowy zobowiązania się *de jure*, Guizot był gotów, w ramach możliwości określonych francuskimi ustawami, wyjść

¹⁴ ANP 42 AP 68: Flahaut do Guizota, Wiedeń 21 marca 1846, *lettre particulière*: — il [= Metternich] m'a répondu qu'en effet il y avait peut — être lieu de convenir de quelque arrangement réciproque par rapport au traitement des émigrés et réfugiés de toutes les nuances et dans tous les pays. Vous comprenez que ceci était d'une nature trop délicate pour que je me suis permis de le relever et d'y faire aucune réponse; mais peut-être mérite-t-il votre attention. La Prince ayant paru attacher quelque importance à cette idée, je pense que si vous êtes dans l'intention de prendre quelques mesures relativement aux réfugiés polonais et italiens, vous pourriez saisir cette occasion pour obtenir en retour de l'Autriche des engagements analogues par rapport aux émigrés français et aux membres de la Famille Royale exilée. — Je ne me suis, du reste, même pas engagé à vous faire aucune communication à cet égard [podkreślenia w oryginalu].

¹⁵ ANP 42 AP 3, teka 3: Metternich do Aponyi'ego, Wiedeń 21 marca 1846, kopia; kopia również w AMAE Mem + Doc Pologne 31, k. 337 nn.

¹⁶ ANP 42 AP 3, teka 4: Guizot do Flahauta, Paryż 1 kwietnia 1846, kopia; także AMAE Mem + Doc Pologne 31, k. 361 nn.

¹⁷ Metternich, *Nachgelassene Papiere...* t. VII, s. 212 nn.: Metternich do Thoma (w Paryżu) Wiedeń 11 kwietnia 1846; w wydaniu francuskim s. 217 nn.

naprzeciw życzeniom mocarstw zaborczych. Przedłożenie ich przyjęła na siebie dyplomacja rosyjska.

Stosunki dyplomatyczne między Francją a Rosją wyszły już wprawdzie dawno z głębokiego kryzysu, ale wciąż jeszcze przedstawicielstwa dyplomatyczne obu krajów kierowane były przez zastępców: Kisielewa w Paryżu i Raynevala w Petersburgu, podczas gdy nominalny francuski ambasador, baron de Barante, musiał rezydować w Paryżu. Od jesieni 1845 r. toczyły się między obu krajami pertraktacje w sprawie umowy żeglugowej i handlowej, jako że wskutek carskiego ukazu francuski handel z Rosją ponosił duże szkody. Pertraktacje odbywały się w Paryżu, prowadzili je Barante i Kisielew¹⁸. Guizotowi zależało na pozytywnym wyniku pertraktacji, jak i ogólnie na poprawie stosunków francusko-rosyjskich¹⁹. W marcu 1846 r. rozmowy handlowe jeszcze nie posunęły się naprzód, groziło nawet zerwanie pertraktacji. Z inicjatywy Guizota prowadzono je jednak dalej²⁰. Rosja nalegała, aby rozpatrywać osobno problemy handlowe i przepisy żeglugowe, podczas gdy strona francuska pragnęła obie sprawy zawrzeć we wspólnym układzie. W końcu marca 1846 r. Francja posłała ostatecznie na ustępstwa i zgodziła się na odrębne traktowanie obu kompleksów spraw²¹.

Sytuację tę wykorzystał Kisielew dla interwencji urzędu francuskiego skierowanej przeciw emigracji polskiej. Prawne oparcie znalazł w ustawach francuskich o prasie z 18 lipca 1828 i 9 września 1835, zgodnie z którymi dla każdego ukazującego się periodycznie czasopisma politycznego niezbędne było złożenie kaucji.

Po przypuszczalnej uprzedniej osobistej wizycie u Guizota²² dyplomata rosyjski przekazał 29 marca 1846 listę ukazujących się w Paryżu czasopism polskich, które nie złożyły przepisanej ustawowo kaucji²³.

Aby nie polegać jedynie na informacjach rosyjskich Guizot zażądał raportu o polskiej prasie emigracyjnej od prefekta policji Delesserta.

¹⁸ W swoich wspomnieniach Barante wzmiankuje te pertraktacje całkiem krótko, tak że nie sposób z nich wytworzyć sobie jasnego obrazu (*Souvenirs du Baron de Barante de l'Académie Française 1782—1886, publiés par son petit-fils Claude de Barante* t. VII: 1841—1851, Paris 1899, s. 160 nn., 165 nn., 175). W sprawie umowy żeglugowej i handlowej por. F. de Martens, *Recueil des traités et conventions conclus par la Russie avec les puissances étrangères...* t. XV: *Traité avec la France 1822—1906*, Petersburg 1909, s. 202 nn. oraz AMAE Série Correspondance Commerciale [dalej: AMAE Cor. Com.], St. Petersburg 25, *passim*.

¹⁹ Tak np. pisze Guizot z okazji wizyty w. ks. Konstantego w Tulonie do dowodzącego tam admirała Baudina w piśmie z 30 marca 1846: — — *il nous importe que le jeune Prince, le premier de sa maison qui mette le pied en France depuis 1830, en remporte une bonne et agréable impression. Ce qu'il dira à l'Empereur son père peut être d'une grande conséquence — — J'espère qu'aucune allusion aux tristes affaires de Pologne ne viendra le choquer ou l'embrasser* (ANP 42 AP 7).

²⁰ F. de Martens, op. cit., s. 204.

²¹ AMAE Cor. Com., St. Petersburg 25, k. 292 nn.: Guizot do Raynevala, Paryż 28 marca 1846, koncept.

²² Nigdzie we francuskich archiwach nie udało się odnaleźć notatki o uprzedniej rozmowie Kisielew-Guizot w sprawie czasopism polskich; należy jednak zakładać taką rozmowę: po pierwsze, odpowiada zwyczajom dyplomatycznym, aby przed wręczeniem dokumentu w rodzaju tu cytowanego, interpelować w jego sprawie, po wtóre, nie sposób przyjąć, aby cytowany dalej raport policji francuskiej z 31 marca został sporządzony w ciągu dwóch dni. Prawdopodobnie zalecono go już przed 29 marca 1846.

²³ Por. Aneks B.; lista jest bez podpisu czy innych wskazówek dotyczących jej pochodzenia, jednakże porównanie rękopisu z rękopisem cytowanych dalej not Kisielewa z 24 października i 2 listopada 1846 wykazuje jednoznacznie, że lista pochodzi od Kisielewa względnie została napisana w jego biurze.

W kilka dni później otrzymał obszerny raport wraz z pismem towarzyszącym²⁴.

Inicjatywa Kisielewa doczekała się u Guizota przychylnego przyjęcia, jak to wynika z raportu Raynevala do Guizota. Nesselrode wyraził swoje zadowolenie ze sposobu, w jaki Guizot mówił w parlamencie francuskim o wydarzeniach galicyjskich:

Il continue à se louer beaucoup de l'attitude, du langage de Votre Excellence. Il s'est montré particulièrement reconnaissant de l'accueil fait aux observations de M. de Kisseleff au sujet de journaux polonais qui paraissaient sans remplir les conditions voulues et qui, transportés en Pologne, entretenaient l'agitation des esprits²⁵.

Kisielewowi zdawało się, że może posunąć się jeszcze dalej: 28 kwietnia 1846 wręczył Guizotowi listę najbardziej wpływowych i swoim zdaniem najbardziej niebezpiecznych polskich emigrantów²⁶.

IV

Aż po późne lato 1846 r. nie przedsięwzięto, jak się zdaje, w tej sprawie dalszych kroków, ani z rosyjskiej, ani z francuskiej strony. O przyczynach tej beczynności źródła nic nie mówią; można domniemywać, że decydujące były dwa motywy. Z jednej strony, Guizot chciał prawdopodobnie przeczekać wybory, które odbyły się 1 sierpnia i przyniosły mu nieoczekiwanie dużą większość w parlamencie. Następnie, nalegał zapewne na podpisanie wspomnianej już umowy żeglugowej i handlowej, zanim byłby gotów do dalszych ustępstw. Pertraktacje przeciągały się aż do sierpnia, tak że umowę można było podpisać dopiero 4/16 września 1846²⁷.

Ustępstwa rosyjskie zmierzające, aby przez prowizoryczne zarządzenia, w ostatnich miesiącach przed wejściem w życie umowy, wymijać trudności i częściowo już wcześniej stosować wynegocjowane ustalenia umowy czy też dekret o przejściowych zarządzeniach korzystnych dla francuskich statków²⁸, wyraźnie dowodzą, jak bardzo zależało i carskiemu rządowi na tym, aby rozwijać poprawiające się powoli stosunki z Paryżem. Czy pozostawało to w bezpośrednim związku z rosyjskimi życzeniami odnośnie polskiej emigracji — co do tego źródła milczą i musimy tu poprzestać na domysłach.

V

Dopiero z końcem sierpnia lub w początkach września podjął Kisielew nową interwencję u Guizota w sprawie polskiej prasy emigracyjnej; francuski minister sprawił i tym razem na swym partnerze wrażenie gotowości do uwzględnienia rosyjskich życzeń. Świadczy o tym raport Raynevala z rozmowy z Nesselrodem:

Dans une récente entrevue, M. le Comte de Nesselrode m'a instamment demandé d'entretenir Votre Excellence de l'agitation qui se manifeste encore parmi les Po-

²⁴ Por. Aneks C.

²⁵ AMAE Cor. Pol., Russie 200, k. 301 nn.: Rayneval do Guizota, Petersburg 26 kwietnia 1846.

²⁶ ANP 42 AP 3, teka 4.

²⁷ F. de Martens, op. cit., s. 206 nn.; tekst umowy także u de Clercq, *Recueil des traités de la France* t. V: 1843—1849, Paris 1865, s. 468 nn.; tak samo w: Martens-Murhard, *Nouveau Recueil des Traités...* t. IX, s. 335 nn.

²⁸ AMAE Cor. Com., St. Petersburg 25; Rayneval do Guizota, Petersburg 27 kwietnia, 21 lipca, 7 sierpnia, 21 sierpnia 1846.

lonais réfugiés en France, et notamment des journaux et circulaires révolutionnaires qu'ils feraient imprimer sans se conformer aux conditions de cautionnement et autres imposées par les lois.

„Je sais que M. Guizot est bien disposé à cet égard, a ajouté M. le Chancelier; il a bien voulu promettre à M. de Kisseleff de s'occuper activement de cette affaire, dès son retour à Paris; mais je voudrais qu'il sût tout l'intérêt que j'y attache, et je désirerais beaucoup que, de votre côté, vous pussiez la recommander à son obligeante attention”.

M. de Nesselrode m'a montré deux feuilles imprimées en Polonais, récemment publiées et conçues, m'a-t-il dit, dans le plus dangereux esprit. J'ai assuré M. le Chancelier que je ferais part à Votre Excellence, dès la première occasion, de l'importance qu'il attachait à cette question et de son vif désir de la voir résolue ainsi que M. de Kisseleff le lui a fait espérer²⁹.

O nowej inicjatywie donosiła też mężowi pani Nesselrode oceniając zresztą sceptycznie perspektywy sukcesu:

Le gouvernement [français], on ne saurait en douter, accorde aux Polonais une forte protection; il leur permet, par exemple, de publier sept journaux sans cautionnement. La princesse Lieven prétend que si nos relations avec la France, étaient meilleures, Guizot serait plus coulant à ce sujet — — Il faut que je te dise que j'ai été charmée de voir Kisseleff aussi bien posé vis-à-vis de Guizot et de la société française. Il tient bon, avec d'agréables formes et est très aimé; en un mot, on lui rend justice. Dans l'affaire du traité, il s'est parfaitement conduit et m'a dit que Barante avait été faible et craintif. Il se dispose à attaquer Guizot au sujet des Polonais et de leurs journaux; je doute qu'il obtienne quelque chose. La crainte des interpellations aux Chambres fait faire dans ce pays des choses inouïes³⁰.

Nowa interwencja dyplomacji rosyjskiej zbiegła się chyba nieprzypadkowo z ostatecznym zerwaniem między Anglią a Francją. 1 września 1846 ogłoszono podwójne hiszpańskie zaręczyny i mimo angielskich protestów oba wesela burbońskie odbyły się 15 października 1846 w Madrycie. Wobec bezowocności swoich protestów w Paryżu i Madrycie Palmerston zwrócił się do trzech mocarstw wschodnich, argumentując, że doszło do zerwania postanowień traktatowych z Utrechtu z 1713 r.³¹

Guizot musiał uważać, aby znowu nie popaść w izolację. Sądził, że może polegać na Metternichu, występującym wobec Anglii jako rzecznik trzech mocarstw wschodnich w sprawie hiszpańskiej: obaj mieli zbyt wiele wspólnych interesów w Szwajcarii i Włoszech³². Główną uwagę

²⁹ AMAE Cor. Pol., Russie 201, k. 38 nn.: Rayneval do Guizota, Petersburg 19 września 1846.

³⁰ *Lettres et Papiers du Chevalier Comte de Nesselrode 1760—1856, extraits de ses archives*, publiés et annotés par le Comte A. de Nesselrode t. VIII, Paris 1904—1912, s. 349: comtesse de Nesselrode do męża, Baden 20 września 1846; por. także *Jenerał Zamojski*, t. IV: 1837—1847, Poznań 1918, s. 488, przyp. 1.

³¹ Metternich, *Nachgelassene Papiere...* t. VII, s. 266 nn. w wydaniu francuskim s. 272 nn.; E. Regnault, *Révolution française. Histoire des huit ans 1840—1848... faisant suite à L'Histoire des dix ans 1830—1840 par M. Louis Blanc et complétant le règne de Louis-Philippe* t. III, Paris 1852, s. 164 nn.; Donald M. Gréer, *L'Angleterre, la France et la Révolution de 1848. Le troisième Ministère de Lord Palmeston au Foreign Office (1846—1851)*, teza doktorska, Paris 1925, s. 42 nn.

³² Tego, że Metternich przygotowywał aneksję Krakowa i czekał tylko na właściwy moment, nie mógł Guizot przewidzieć, a gdyby nawet wiedział o tym, chyba nie skłoniłoby go to do zmiany polityki: również późniejsze protesty po aneksji zwracały się nie tyle przeciw niej samej, co przeciw formie, w jakiej ją przeprowadzono, mianowicie lekceważąc prawo współdecyzji obu zachodnich sygnatariuszy wiedeńskich.

zwrócił Guizot na Petersburg; 5 października 1846 wysłał dwa listy do Raynevala: w jednym zajął się wyłącznie słubami hiszpańskimi, drugi — którego tematem była umowa żeglugowa — zaczął od pierwszych konkretnych obietnic w sprawie polskiej prasy emigracyjnej:

Vous pouvez, mon cher Comte, dire à M. le C^{te} de Nesselrode que je m'occupe, de concert avec M. le Garde des Sceaux et le Procureur du Roi, des journaux publiés ici dont il vous a entretenu. Je comprends l'importance qu'il y attache, et je veux faire tout ce que nous devons et pouvons. On recherche et on constate, ce qu'il y a dans ces publications d'irrégulier et de contraire à nos lois sur la presse, règle impérieuse de notre conduite en pareille matière. Les contraventions, une fois constatées, seront poursuivies et réprimées. Déjà, il y a quelque temps, nos tribunaux ont atteint et fait cesser, par une poursuite de cette nature, un journal allemand, *Vorwärts*³³, qui n'avait pas fait son cautionnement. Si les journaux Polonais sont, comme on l'affirme, dans le même cas, la même jurisprudence leur sera appliquée³⁴.

W kalkulacjach Guizota prasa polskiej emigracji miała posłużyć nie-dwuznacznie jako obiekt dyplomatycznego przetargu. Rayneval mógł rychło donieść swemu ministrowi o pozytywnej reakcji Nesselrodego³⁵.

Guizot chciał rzeczywiście dotrzymać danego przyrzeczenia. 10 października 1846 przekazał Duchâtelowi rosyjskie uwagi na temat bezprawnego ukazywania się polskich gazet³⁶. Zrazu Duchâtel potraktował pismo Guizota tylko jako prośbę o informację; skierował zatem otrzymane dane do prefekta policji, nie nalegając na szczególny pośpiech. Kiedy po dwóch tygodniach wciąż jeszcze nie doszła do Guizota odpowiedź ministerstwa spraw wewnętrznych, Kisielew sam zestawiał 24 października 1846 nową listę wchodzących w rachubę pism polskich³⁷.

³³ Co do wstrzymania na życzenie rządu pruskiego druku niemieckiego pisma emigracyjnego „Vorwärts” por. G. Mayer, *Der Untergang der „Deutsch-französischen Jahrbücher” und des Pariser „Vorwärts”*, „Archiv für die Geschichte des Sozialismus und der Arbeiterbewegung” t. III, Leipzig 1913, s. 415—437. Por. też ostatnio: J. Grandjonc, *Marx et les communistes allemands à Paris. Vorwärts 1844*, Paris 1974.

³⁴ ANP 42 AP 9: Guizot do Raynevala, Paryż 5 października 1846, *lettre particulière*, kopia; zarówno tu jak i w liście Guizota z 11 listopada (por. przyp. 47) warto zauważyć, że Guizot przedstawia swoje zamiary jako fakty już dokonane; do momentu, w którym pisał ten pierwszy list, niczego jeszcze nie przedsięwziął.

³⁵ ANP 42 AP, teka 2: Rayneval do Guizota, Petersburg 16 października 1846, *lettre particulière*; list mówi o zgodnej reakcji Nesselrodego na depeszę Guizota z 5 października w sprawie słubów hiszpańskich. Il [= Nesselrode] *s'est montré extrêmement sensible tant au commencement de la lettre qui traitait des feuilles polonaises* — —. Nesselrode usilnie prosił o danie mu odpisu początku tego listu — *j'en ferai bon usage* — uwaga dopuszczająca dwie możliwe interpretacje: albo sam Mikotaj stał za interwencją przeciwko polskiej prasie, albo — co bardziej prawdopodobne — Nesselrode napotykał w swej polityce wobec Francji na opór cara lub jego otoczenia, tak że chciał obietnicy Guizota użyć jako argumentu, aby ów opór przełamać. Za tą drugą interpretacją może też przemawiać późniejszy o miesiąc raport brytyjskiego przedstawiciela w Petersburgu, lorda Bloomfielda z 10 listopada 1846 o wrogości cara wobec Francji (— *His [= cara] words and manners gave evidence of the same uncompromising hostility in France*), przy czym zważyć trzeba, iż ten raport angielskiego dyplomaty mógł polegać na samozłudzeniu (cyt. za T. Schiemann, *Geschichte Russlands unter Kaiser Nikolaus I* t. IV: *Kaiser Nikolaus vom Höhepunkt seiner Macht bis zum Zusammenbruch im Krimkrieg 1840—1855*, Berlin —Leipzig 1919, s. 94).

³⁶ AMAE Mem + Doc Pologne 31, k. 46: Guizot do Duchâtela, Paryż 10 października 1846, koncept, na nim zapisek ołówkiem: „Russie. Emigration Polonaise”.

³⁷ Por. Aneks D.

Tym razem Guizot wysłał kopię listu nie do ministra spraw wewnętrznych, ale sprawiedliwości. Przedstawił swemu koledze Martinowi (du Nord) sprawę jako pilną; ten przekazał natychmiast dane generalnemu prokuratorowi Hébertowi³⁸ z poleceniem sprawdzenia prawdziwości informacji i w wyniku pozytywnym wszczęcia kroków sądowych³⁹.

Francuski wymiar sprawiedliwości pracował z niezwykłą szybkością; już 30 października prokurator generalny złożył swemu ministrowi raport⁴⁰, że przekazał dane do prokuratora królewskiego z zaznaczeniem najwyższej pilności. Ten wszczął natychmiast dochodzenie, jednakże

jusqu'à présent le résultat de ses recherches à cet égard et de celles de M. le Préfet de Police est demeuré fort incomplet et l'on ne peut encore avoir la certitude que les publications aient eu véritablement un caractère périodique. Comme c'est là du reste, une condition nécessaire de la régularité de la poursuite, les éditurs ne pourront être assignés, tant que ce point ne sera point mis par le résultat de nos investigations ultérieures en dehors de toute contestation.

Tak więc — jak już wcześniej⁴¹ — punktem decydującym o sądowym ściganiu polskiej prasy emigracyjnej była jej periodyczność. Martin (du Nord) powiadomił⁴² Guizota o stanie rzeczy. Na to Kisielew przystąpił do usunięcia zastrzeżeń Ministerstwa Sprawiedliwości⁴³. Przekazany przezeń materiał obciążał trzy polskie periodyki: „Trzeci Maj”, „Demokratę Polskiego” i „Dziennik Narodowy”. Minister sprawiedliwości, któremu przedstawienia Kisielewa zostały przesłane, uznał wątpliwości za usunięte i skierował materiał do Héberta z zaleceniem:

Si vous jugez suffisante la preuve de la contravention qui leur [trzem dziennikom] est imputée, je vous engage à prescrire sur le champ les poursuites⁴⁴.

Hébert doniósł⁴⁵ swemu ministrowi jeszcze tego samego dnia, że dochodzenia oparte na informacjach prefektury policji dały wynik zgodny z przedstawieniami Kisielewa i że 31 października wszczęto regularne kro-

³⁸ Hébert został w marcu 1847 r. następcą Martina (du Nord) w ministerstwie sprawiedliwości.

³⁹ ANP BB¹⁸ 1447, teka 2882: Minister sprawiedliwości Martin (du Nord) do prokuratora generalnego Héberta, koncept z notatką: *expédié 25 oct. 46*. We własnoręcznym dopisku ponaglał minister wyraźnie do pośpiechu. Zarówno Martin (du Nord) jak i Hébert znani byli jako „konserwatyści”, ostatni szczególnie ze względu na gwałtowne prześladowanie prasy (E. Regnault, op. cit. t. III, s. 204). Co do procesów prasowych za monarchii lipcowej por. J.-P. Auger, *Remarques sur les procès intentés à la presse périodique française sous la monarchie de Juillet (1831—1847)*, „Cahiers Vilfredo Pareto. Revue européenne des sciences sociales”, 22—23/1970: *Histoire et Sociologie. Etudes et travaux offerts par l'Association internationale Vilfredo Pareto à M. le Professeur Jean-Charles Biaudet à l'occasion de son 60^e anniversaire*, s. 63—75.

⁴⁰ ANB BB¹⁸ 1447, teka 2882: Prokurator generalny do ministra sprawiedliwości, Paryż 30 października 1846, kopia w ANP 42 AP 3, teka 4.

⁴¹ Por. raport policyjny z 31 marca 1846 (Aneks C).

⁴² ANP 42 AP 3, teka 4: Martin (du Nord) do Guizota, Paryż 31 października 1846 (z kopią pisma generalnego prokuratora z 30 października) z własnoręcznym dopiskiem ministra: *Vous pouvez être assuré, mon cher collègue, que cette affaire que vous m'avez tout particulièrement recommandé, sera de ma part l'objet d'une sollicitude toute spéciale* — pośredni dowód wagi, jaką miała ta sprawa dla Guizota (koncept pisma bez dopisku ministra w ANP BB¹⁸ 1447, teka 2882).

⁴³ Por. Aneks E.

⁴⁴ ANP BB¹⁸ 1447, teka 2882: Minister sprawiedliwości do prokuratora generalnego, *expédié le 4 nov. 1846, confidentielle*.

⁴⁵ ANP BB¹⁸ 1447, teka 2882: Prokurator generalny do ministra sprawiedliwości, Paryż 4 listopada 1846.

ki sądowe. W dopisku scharakteryzował przewidywaną procedurę formalną:

L'instruction consistera purement et simplement dans l'interrogatoire des Gérants ou éditeurs et dans la traduction en français des feuilles étrangères. Cette double formalité devant établir à la fois la périodicité des publications et leur habitude de traiter des sujets politiques, le renvoi en police correctionnelle suivra immédiatement.

Minister sprawiedliwości zakomunikował o tymczasowym wyniku sprawy Guizotowi⁴⁶, ten zaś pisał do Petersburga 11 listopada 1846, w dwa dni po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych paryskiej umowy żeglugowej i handlowej:

Je suis avec soin tout ce qui se rapporte, ici, aux réfugiés polonais. Réprimer l'abus qu'ils font de notre hospitalité. Supprimer, autant que nos lois sur la presse le permettent, des publications incendiaires ou inconvenantes. Disperser le comité de Versailles. Les tribunaux sont saisis de la question des journaux. La police s'occupe activement du reste. Dites bien à M. de Nesselrode que je tiendrai mes promesses⁴⁷.

Los polskiej prasy emigracyjnej w Paryżu wydawał się przypieczętowany i jej 14-letnia historia nieodwołalnie skończona. Bogate kulturalne i publicznopolityczne życie polskiej emigracji poniosłoby dotkliwą stratę i można wątpić, czy stratę tę dałoby się wyrównać przez rozwiązanie zastępcze, jak mniemał Władysław Zamoyski: „Nam to może jednak nie zaszkodzi, zmusi nas mniej pisać, a przeto wytrawniej, np. w kształcie miesięcznych broszur”⁴⁸.

Na legalistyczną akcję francuskich władz sprawiedliwości nie można było odpowiedzieć skutecznie tą samą bronią. Prawnicza argumentacja Kisielewa i Guizota nie rozpętała „wojny paragrafów”. Okazało się, że prawodawstwo francuskie zostawia dosyć swobodnego pola dla oportunistom władz. Impuls do nadchodzącego procesu przeciw polskiej prasie był, mimo używanych legalistycznych środków, czysto polityczny — odwrócenie niebezpieczeństwa zagrażającego trzem pismom nastąpić mogło także jedynie na drodze politycznej. Jednakże emigranci polscy wyraźnie nie mieli jeszcze pojęcia o niebezpieczeństwie, które im groziło.

Pierwszą pomoc otrzymały zagrożone dzienniki ze strony nieoczekiwanej. Po miesięcznym milczeniu, dopiero 9 listopada 1846 odpowiedział ministerstwo spraw wewnętrznych na pismo Guizota z 10 października. Duchâtel dość zdecydowanie odradzał występowanie przeciw polskiej prasie emigracyjnej, i to nie ze szczególnej miłości do Polaków, lecz z oportunistycznego względu na okoliczności wewnętrzne, na opinię publiczną i na sytuację w samej emigracji. List ten ujawnia, jak rzadko który, poglądy ministra, na niepewność i względną tylko prawdziwość raportów policji i agentów. Do listu dołączono kopie sześciu różnej objętości raportów władz policyjnych — dwa najważniejsze z nich publikujemy w aneksie⁴⁹.

⁴⁶ ANP BB¹⁸ 1447, teka 2882: Minister sprawiedliwości do Guizota, Paryż 5 listopada 1846, koncept.

⁴⁷ ANP 42 AP 9: Guizot do Raynevala, Paryż 11 listopada 1846, *lettre particulière*, kopia. Również ten list mówi, rzecz znamienne, o ślubach hiszpańskich i ratyfikacji umowy żeglugowej i handlowej.

⁴⁸ *Jenerał Zamoyski*, s. 488 nn.: Władysław Zamoyski do ks. Adama Czartoryskiego, Rzym 27 listopada 1846.

⁴⁹ Por. Aneks F. AMAE Mem. + Doc Pologne 31, k. 374 nn., 406 nn.: Duchâtel do Guizota, Paryż 9 listopada 1846 z dołączonymi raportami policyjnymi z 17, 20, 24 i 27 października oraz 4 i 5 listopada 1846. Raport z 27 października, z kilku nieistot-

VI

Francuskie władze wymiaru sprawiedliwości postępowały tymczasem odpowiednio do dawanych im dotąd instrukcji — 17 listopada mógł prokurator generalny donieść ministrowi sprawiedliwości⁵⁰, że proces został wszczęty i już 20 listopada ma się odbyć pierwsza rozprawa. Minister pośpieszył przekazać tę wiadomość Guizotowi⁵¹.

Termin 20 listopada został dotrzymany, lecz proces odroczoneo do 4 grudnia. A oto oficjalna wiadomość „Gazette des Tribunaux” z 21 listopada 1846:

Chronique. — Paris 20 novembre.

MM. Woronicz, Kolosowski, réfugiés polonais, et Skrzyżanowski⁵², licenciés en droit, rédacteurs en chef des journaux Trzeci Maj (le Trois Mai), Dziennik narodowy (Journal periodique [!]) et Demokrata Polski (le Démocrate polonais), étaient cités aujourd'hui devant le Tribunal correctionnel comme inculpés de contravention aux lois sur la presse, pour avoir consacré leurs journaux à des matières politiques sans dépôt préalable du cautionnement exigé par la loi.

Cette affaire, à laquelle la nouvelle récente du traité de Vienne sur l'indépendance de Cracovie donnait un vif intérêt, avait attiré à l'audience un nombreux concours d'auditeurs. L'affaire a été remise à quinzaine. M. Marie doit plaider pour les prévenus.

Cóż stało się tymczasem? 18 listopada publiczność paryska dowiedziała się o aneksji Rzeczypospolitej Krakowskiej przez Austrię⁵³. „Le National”, który jako pierwsza gazeta przyniósł tę wiadomość, donosił równocześnie o oczekiwanym procesie przeciw polskiej prasie i zauważył ironicznie: *Telle est l'énergique réponse de M. Guizot à la destruction de Cracovie*. Tego samego dnia donosił „Constitutionnel”⁵⁴ o akcji władz wymiaru sprawiedliwości, nazywając je *une puérile et odieuse persécution*. Gazety polskie, wykazywał dziennik opozycyjny, istnieją od lat, ministerstwa, policja i prokuratura zawsze je tolerowały, gazety te zajmowały się zawsze tylko problemami polskimi, a nie polityką francuską. Jaki jest zatem, zapytywał „Constitutionnel”, prawdziwy powód tego procesu? Domysły dziennika były bardzo bliskie prawdy:

Il ne s'agit seulement que des conditions pécuniaires de la publicité!

Cette persécution n'a donc aucun prétexte plausible. C'est évidemment pour complaire aux gouvernements oppresseurs de la Pologne, qu'on enlève ainsi aux

nymi odmiankami znajduje się w ANP 42 AP 57; prefekt policji Delessert wysłał go już w październiku bezpośrednio (a więc nie poprzez ministra spraw wewnętrznych) do Guizota. Wartość źródłowa raportów z 20, a zwłaszcza z 27 października znajdujących się w Aneksie, polega nie tyle na zreferowanych w nich faktach, traktowanych zapewne z konieczności z najwyższą ostrożnością, lecz raczej w tym, że wynika z nich sposób podejścia do sprawy, kąt widzenia, postawa, jak i zasób informacji władz policyjnych.

⁵⁰ ANP BB¹⁸ 1447, teka 2882: Prokurator generalny do ministra sprawiedliwości, Paryż 17 listopada 1846.

⁵¹ ANP BB¹⁸ 1447, teka 2882: Minister sprawiedliwości do Guizota, Paryż 18 listopada 1846, koncept.

⁵² Chodzi zapewne o Tomasza Krzyżanowskiego.

⁵³ „Le National”, środa 18 listopada 1846. Opozycyjny „Le Constitutionnel” jeszcze 19 listopada uważał tę wiadomość za nieprawdopodobną i dopiero 20 listopada 1846 ją potwierdził. Równocześnie z „Le National” przyniosła tę wiadomość „La Reforme” z 18 listopada. To ostatnie pismo angażowało się mocno na rzecz polskich dzienników w wydaniach z 18, 21 i 24 listopada 1846.

⁵⁴ „Le Constitutionnel”, środa 18 listopada 1846.

débris d'une nation généreuse et proscrite, ces journaux écrits dans leur langue, ce lien commun d'exil, cette dernière image de la patrie absente. En supprimant ici ce vestige de la nationalité polonaise, notre gouvernement essaie de donner un premier gage d'entente cordiale aux puissances absolutistes. Vous verrez que les Polonais paieront tôt ou tard les frais du mariage espagnol.

19 listopada 1846 donosił również katolicki „L'Univers (Union Catholique)” o oskarżeniu wniesionym przeciw trzem pismom, zauważając, że celem oskarżenia nie jest skłonienie wydawców do zapłacenia kaucji 50 tysięcy franków, lecz zamknięcie pism.

Bliska Guizotowi „La Presse” polemizowała w wydaniu z 19 listopada 1846 z „Le National”, stając na pozycji legalizmu. Prawa Francji stoją ponad prawami gościnności, dotychczasowa tolerancja jest nadużyciem, którego jednak nikt nie pragnie karać, a jedynie przeszkodzić mu na przyszłość.

Kiedy 20 listopada również dzienniki angielskie „Morning Chronicle” i „Globe” (pierwszy bliski Palmerstonowi) doniosły o procesie, nie szczędząc przy tym ataków na rząd francuski, włączył się do dyskusji półurzędowy „Journal des Débats”⁵⁵. Nazwał proces *un acte de procédure légale qui s'est accompli récemment chez nous par les mains des magistrats chargés, en dehors de tout intérêt de parti, d'assurer l'exécution des lois du pays*. Fakt, że ta *exécution des lois* następuje właśnie teraz, w chwili ogłoszenia aneksji Krakowa, stanowi, przyznaje „Le Journal des Débats”, *une déplorable coïncidence des événements*. Mimo wszystko dziennik obstaje przy legalizmie i kontynuuje docinając Anglikom: *Appliquer aux étrangers qui vivent sur notre sol les lois auxquelles nous obéissons nous-mêmes, c'est-ce que nous pouvons faire de plus hospitalier; serait-il plus généreux de leur infliger les rigueurs de l'alien bill?*

„Le National” wykorzystał odroczenie procesu do kilku nowych uwag polemicznych, których kulminacją było szydercze zapytanie: *Pense-t-on, par hazard, que quinze jours suffiront pour que l'opinion publique excuse cet acte de tracassière persécution?*⁵⁶.

Trzy zagrożone procesem dzienniki zareagowały różnie. Najskąpiej i bez jakiegokolwiek komentarza donosił o odroczeniu procesu „Dziennik Narodowy”⁵⁷. „Demokrata Polski”⁵⁸ w jednej ze zwykłych polemik z resztą polskich dzienników komentował proces względnie jego odroczenie, dość optymistycznie:

Prawdą jest że pisma emigracyjne, a w liczbie tych Demokrata Polski, otrzymały wezwanie o złożenie kaucji prawem wrześnieowem dla dzienników francuskich przepisanej, ale proces ten wstrzymany został z urzędu, i spodziewać się należy, że Rząd z uwagi, iż Polakom Francję zamieszkującym, porozumiewać się w kwestii najbliższej ich dotyczącej, a którą sami Francuzi i wszystkie dzienniki francuskie, nie wyjmując rządowych, tak żywo się zajęły, zabronić nie podobna, ściagać polskich dzienników za przerwanie ich milczenia nie będzie.

Najtrudniej przyszło „Trzeciemu Majowi” dać komentarz do procesu, nie odchodząc od swej dotychczasowej linii polegającej na tym, aby nie krytykować francuskiej polityki ani rządu i przedstawiać Hôtel Lambert jako jedyne stronnictwo posiadające dobre stosunki z rządem i właśnie

⁵⁵ „Le Journal des Débats”, poniedziałek 23 listopada 1846.

⁵⁶ „Le National”, sobota 21 listopada 1846.

⁵⁷ „Dziennik Narodowy” VI, s. 1180, nr 294 z 21 listopada 1846.

⁵⁸ „Demokrata Polski” IX, s. 89 z 28 listopada 1846.

dzięki temu mogące uprawiać politykę pozytywną. Już 24 października⁵⁹ komentował „Trzeci Maj” umowę żeglugową i handlową, usiłując wykretnie i nie całkiem wiarogodnie dowieść, że bynajmniej nie oznacza ona zbliżenia francusko-rosyjskiego⁶⁰. W komentarzu⁶¹ do procesu odpierano poszczególne oskarżenia, a główne punkty argumentacji były następujące:

1. „Trzeci Maj” nie jest gazetą polityczną w ściślejszym sensie, gdyż nie zajmuje się bieżącymi wydarzeniami, lecz „raczej rozwija teorie dotyczące się przyszłej egzystencji kraju naszego”;

2. „Trzeci Maj” nie jest publikacją periodyczną;

3. Publikacje obcojęzyczne są według prawa z 1828 r. wolne od obowiązku kaucji, późniejsze zmiany dotyczyły jedynie dzienników francuskich — „bo położenie nasze we Francji jest wyjątkowe”;

4. 15 lat istnienia prasy polskiej we Francji, wdzięczność za francuską gościnność i coroczne deklaracje w parlamencie w sprawie narodowości polskiej dowodzą, że prasa polska nie będzie zabroniona. Na koniec „Trzeci Maj” pozwolił sobie na ukryty ton krytyczny: gdyby teraz, równocześnie z aneksją Krakowa, wystąpiono i w Paryżu przeciw narodowości polskiej, należałoby chyba zakładać jakiś rodzaj wspólnotwa: „Do tego przypuszczenia z trudnością chyba, na oczywiste dowody i w okropnej ostateczności znaleźlibyśmy dostateczne siły”.

VII

Drugi termin procesu przypadł 4 grudnia 1846 i był on zarazem ostatni, ponieważ proces umorzono. Oto znowu oficjalny komunikat „La Gazette des Tribunaux” z 5 grudnia 1846:

Chronique. Paris 4 décembre.

C'est aujourd'hui que devait être appelée à la 8e chambre l'affaire des trois journaux polonais prévenus d'avoir traité de matières politiques sans dépôt préalable du cautionnement exigé par la loi.

Après avoir ouvert l'audience, M. le président d'Herbelot, jetant les trois dossiers sur le bureau, a dit: „L'affaire des trois journaux est remise au premier jour”.

On sait que cette formule d'ajournement indéfini veut dire que l'affaire ne se représentera plus à l'audience. Cette déclaration a été accueillie avec un sentiment unanime de satisfaction par le public nombreux qui assistait à l'audience.

„Dziennik Narodowy” znów bardzo sucho doniósł o losach procesu usprawiedliwiając nieregularność swego ukazywania się podczas jego trwania⁶². „Demokrata Polski” święcił umorzenie procesu jako prawnicze zwycięstwo⁶³: „bo inaczej tego opuszczenia tłumaczyć nie można, tylko że Rząd uznał, iż prawo wrześnieowe do dzienników polskich emigracyjnych stosowanym być nie może” — pogląd, który gdyby monarchii lipcowej dany był dłuższy czas egzystencji, rychło może okazałby się fatalnym błędem⁶⁴.

⁵⁹ „Trzeci Maj” VII, nr 44 z 24 października 1846, s. 372.

⁶⁰ Oto szczegóły tej argumentacji: Handel z Rosją ma bardzo małe znaczenie w całości francuskiego handlu zagranicznego; stosunki czysto handlowe nie wpływają jeszcze na politykę; rosyjskie towary eksportowe produkowane są przeciwko niemal tylko na terenach dawnej Polski i dlatego chodzi tu o handel francusko-polski.

⁶¹ „Trzeci Maj”, dodatek do nr 48 z 23 listopada 1846, s. 389.

⁶² „Dziennik Narodowy” VI, s. 1185, nr 296 z 12 grudnia 1846.

⁶³ „Demokrata Polski” IX, s. 108 z 12 grudnia 1846.

⁶⁴ Por. dalej list prokuratora generalnego z 6 grudnia 1846 (— — *conserve tous les droits*).

Podczas gdy bliskie rządowi pisma, jak „La Presse” i „Le Journal des Débats”, w swoich wydaniach z 5 grudnia 1846 donosiły krótko o zakończeniu procesu, dzienniki opozycyjne poświęciły mu obszernie komentarze.

„Le National”⁶⁵ mówił o *cette singulière issue d'un inexplicable procès*. Tego rodzaju postępowanie prokuratora i sędziego, że mianowicie wszczyła się proces, aby go potem umorzyć bez podania przyczyn, szkodzi *dignité de la justice*, jest *injustifiable et inqualifiable*. Z politycznego punktu widzenia trzeba jednak bez zastrzeżeń powitać zakończenie całej tej sprawy.

„Constitutionnel”⁶⁶ donosił szczegółowo o rozprawie, w której uczestniczyły m.in. *les notabilités de l'émigration polonaise*. Jako prokurator występował p. Saillard. „Demokraty Polskiego” bronić miał p. Marie, „Dziennika Narodowego” — p. Caucaïn, a „Trzeciego Maja” — p. Crémieux⁶⁷.

Komentarz „Constitutionnel” dawał najtrafniejszą polityczną interpretację procesu:

C'est un acte de bon sens et d'équité dont nous félicitons la magistrature. D'ailleurs nous avons toujours pensé que la magistrature n'avait pas joué dans cette affaire un rôle actif, gdyż władze ponad 10 lat tolerowały istnienie polskich czasopism i chyba nie mogły nagle stwierdzić nowej sytuacji prawnej:

Il est évident que la poursuite des trois journaux, au moment où le gouvernement s'efforçait de se rapprocher des cours du Nord, était une mesure toute politique. On voulait répondre par quelque démonstration publique aux bonnes paroles qu'on croyait avoir reçues de l'empereur de Russie. Les événements de Cracovie ont déjoué cette triste tactique, comme bien d'autres calculs; on s'est aperçu un peu tard que le moment était mal choisi pour persécuter les journaux de la Pologne exilée.

VIII

Minister sprawiedliwości Martin (du Nord), który czynił dotąd wszystko, co w jego mocy, aby nadać przyspieszony bieg procesowi, czytał zdumiony w „La Gazette des Tribunaux” o umorzeniu procesu i zapytywał prokuratora generalnego Héberta o powody⁶⁸. Otrzymał natychmiastową odpowiedź⁶⁹:

M. le Garde des Sceaux,

Les renseignements que vous avez prises, dans la Gazette des Tribunaux, sur l'affaire des trois journaux polonais sont exacts. Dans l'audience du 4 X^{bre}, l'affaire a été renvoyée au premier jour, comme elle avait déjà été remise au 4 dec., quinze jours auparavant. Ce double renvoi a eu lieu sur la demande de Monsieur le Ministre des affaires étrangères, et d'accord avec les délégués du Comité polonais⁷⁰, qui ont, à ce sujet, fait une démarche auprès de moi. Il a paru dans les circonstances actuelles, et eu égard surtout au grave incident de Cracovie, survenu

⁶⁵ „Le National”, sobota 5 grudnia 1846.

⁶⁶ „Le Constitutionnel”, sobota 5 grudnia 1846.

⁶⁷ W nader gruntownej skądinąd biografii Adolphe'a-Izaaka Crémieux pióra S. Posenera (Paris 1933—1934, t. I—II) nie ma żadnej wzmianki o tym procesie.

⁶⁸ ANP BB¹⁸ 1447, teka 2882: Minister sprawiedliwości do prokuratora generalnego, Paryż 5 grudnia 1846, koncept.

⁶⁹ ANP BB¹⁸ 1447, teka 2882: Prokurator generalny do ministra sprawiedliwości, Paryż 6 grudnia 1846.

⁷⁰ Chodzi tu zapewne o ten sam Comité Central Polonais, który 1 grudnia 1846 opublikował w „Le National” oświadczenie przeciwko aneksji Krakowa podpisane nazwiskami: Lasteyrie, Président; Vavin, Secrétaire-trésorier.

depuis le commencement de la poursuite, un débat judiciaire aurait plus d'inconvénients que d'avantages. Tels sont les motifs de ce renvoi qui, du reste, conserve tous les droits.

Je suis — —

Zarówno odroczenie jak umorzenie procesu przypisywać więc należało bezpośrednio interwencji Guizota ⁷¹, który tym razem odstąpił od normalnej drogi służbowej i pominął ministra sprawiedliwości. Wobec aneksji Krakowa i reakcji na nią francuskiej opinii publicznej musiał uznać przedstawioną mu już przez ministra Duchâtela niedogodność zarządzeń represyjnych. Konieczność lawirowania między własnymi celami i poglądami, a stanowiskiem opinii publicznej we Francji, wyraża się dobitnie w prywatnym piśmie towarzyszącym oficjalnej depeszy protestacyjnej, do Raynevala z 4 grudnia 1846 ⁷²:

Voici, mon cher Comte, ma dépêche sur Cracovie. Je n'ai rien à y ajouter. Et votre lettre du 21 nov. ne me donne rien à y ajouter. Le droit est évident; notre droit de protester contre un acte qui défait, sans nous, ce qui avait été fait avec nous. Quant à l'utilité, je ne puis que vous répéter ce que je vous disais il y a huit jours; il faut que les avantages locaux Autrichiens, Prussiens et Russes, soient grands bien grands, car les inconvénients généraux, Européens sont immenses. On a fait, chez nous et partout, beaucoup de mal à la bonne politique, à la politique d'ordre, de conservation, et de foi dans l'ordre et la conservation. Je la maintiendrai toujours. Mais on nous condamne, pour la maintenir à des rudes combats. Et on donne ici aux passions révolutionnaires des armes plus fortes, si je ne me trompe que celles qu'on leur enlève à Cracovie. Soit dit sans rancune: on reporte sur nous le fardeau. Dans tout ceci du reste je comprends bien mieux St. Pétersbourg que Vienne et Berlin. L'empereur n'a, chez lui, en Russie, point de lutte à soutenir contre les passions révolutionnaires, et dans sa lutte en Pologne il est soutenu, poussé même par le sentiment national de la Russie. Il a bien moins d'embarras que les autres, et les embarras des autres lui profitent. Je ne vois pas trop ce que gagne l'Autriche à l'incorporation de Cracovie. Mais je suis sûr que la Russie n'y perd rien.

Quant à nous, et chacun ne considérant en ceci que soi-même, deux choses nous sont indispensables: être dans une certaine mesure en accord avec le sentiment public, et prendre acte du fait actuel, dans l'intérêt de notre politique à venir. C'est le but de ma dépêche. Ce sera maintenant ma tâche de suffire aux luttes qui m'attendent. Faites en sorte qu'on ne me les rende pas encore plus difficiles.

Mille compliments affectueux.

P. S. Il m'est bien évidemment impossible de songer, aujourd'hui, à ce dont je vous parlais dans ma lettre particulière du 11 nov., sur les réfugiés Polonais. Premier exemple des difficultés qu'on vient de créer. J'étais loin de m'y attendre le 11 nov.

⁷¹ Interwencji tych nie ma niestety w papierach Guizota. Poszukiwania źródłowe do procesu dzienników czynione w Archives de la Préfecture de Police i Archives de la Ville de Paris okazały się niestety bezowocne, odnośne papiery padły najwidoczniej ofiarą pożarów w okresie powstania i Komuny Paryskiej w latach 1870—1871. Niemniej niech mi wolno będzie na tym miejscu serdecznie podziękować archiwistom obu tych, jak i pozostałych wymienionych przeze mnie archiwów za chętnie udzieloną pomoc, a Mme Gruner za udzielenie zgody na wykorzystanie w Archives Nationales zdeponowanych tam papierów Guizota.

⁷² ANP 42 AP 9: Guizot do Raynevala, Paryż 4 grudnia 1846, *lettre particulière*, kopia.

A N E K S A

ANP 42 AP 3, teka 3

Okólnik ministra spraw wewnętrznych do wszystkich prefektów departamentów, powielone.

Ministère de l'Intérieur

Paris le 10 mars 1846

2^e Division

confidentielle

Police générale

1^{er} Bureau

Monsieur le Préfet, la situation où se trouvent en ce moment quelques unes des provinces de l'ancienne Pologne étant de nature à exciter, dans l'esprit des Polonais réfugiés en France, des espérances bien dangereuses, j'ai pensé que sans soumettre ces étrangers à des gênes et à une contrainte peu conciliables avec l'hospitalité généreuse qu'ils ont trouvée parmi nous, il importe de mettre obstacle, par de prudentes précautions, aux tentatives qu'ils pourraient faire pour aller rejoindre leurs compatriotes insurgés. L'humanité non moins que le respect dû aux rapports qui nous lient aux Gouvernements étrangers nous impose le devoir d'empêcher les hommes à qui nous avons donné asile de courir à une perte certaine, à travers des désastres dans lesquels ils ne seraient pas seuls enveloppés; et ce point de vue indique suffisamment la nature de la surveillance qu'il convient d'exercer sur ces réfugiés. Je vous prie de vouloir bien me tenir exactement informé de tout ce que vous apprendrez sur leur attitude et sur leur langage et de me faire connaître, dès à présent, ceux dont on saurait ou dont on aurait lieu de présumer qu'ils sont en relations avec les insurgés, enfin de ne me rien laisser ignorer, autant que cela dépendra de vous, des communications qui leur arriveraient, de leurs mouvements et de leurs projets.

Mais surtout, M. le Préfet, vous aurez soin de ne délivrer aux Polonais réfugiés aucun passeport à l'aide duquel ils pourraient sortir de France et pénétrer, soit dans leur pays, soit dans les Etats d'Allemagne. Chaque fois qu'une demande de cette nature vous sera adressée par l'un de ces étrangers, vous vous bornerez à m'en référer, et vous suivrez cette règle tant que la tranquillité publique ne sera pas parfaitement rétablie dans les provinces qui sont le théâtre de l'insurrection actuelle.

Vous aurez soin également de me donner avis, en temps utile, des déplacements des réfugiés polonais, afin que je sois en mesure d'empêcher leur départ clandestin de France et de les signaler à la frontière.

Quant à ceux d'entr'eux qui viendraient à troubler la tranquillité publique ou à fomenter des complots, il y aurait lieu de me les signaler sans retard.

J'espère au surplus, M. le Préfet, qu'à l'égard du plus grand nombre de ces réfugiés, l'intervention de votre influence ne sera pas inutile et que vos sages conseils seront exécutés.

Agréez, M. le Préfet, l'assurance de ma considération très distinguée.

Le Ministre Secrétaire d'Etat
de l'Intérieur

signé: T. Duchâtel
pour ampliation

Le Sous-Secrétaire d'Etat
(naczytelný)

A N E K S B

ANP 42 AP 3, teka 4

(bez podania proveniencji, sądząc po piśmie od Kisielewa lub w każdym razie z jego biura)

Liste des principaux journaux en langue polonaise publiés à Paris par l'émigration savoir:

Demokrata Polski, organe de la société démocratique. Sans signature de gérant. Imprimeurs: Bourgogne et Martinet, rue Jacob 30.

Trzeci Maj, organe du parti aristocratique, dit Czartoryski. Gérant: Woronicz. Imprimeurs: Maulde et Renou, rue Bailleul 9/11.

Demokrata XIX wieku [!] (démocratie du 19^{me} siècle). Gérant: Ordenga. Imprimeurs: Bourgogne ou Maulde.

Dziennik Narodowy, journal du parti prêtre. Gérant: Wereczinski, Imprimeurs: Bourgogne et Martinet.

Wywod Słowny z Jednoczenie [!] ce journal publie les acts du parti de l'Union qui se trouve à Bruxelles, ses proclamations à la Pologne etc. — Zwierkowski, délégué de ce parti à Paris, surveille ces publications. Ce journal est sans nom de gérant, ses imprimeurs sont Maulde et Renou.

La plupart de ces journaux observent les prescriptions de la loi en portant sur leurs feuilles le nom du gérant et celui de l'imprimeur, mais aucun d'eux n'a fourni de cautionnement.

Le journal allemand „Vorwärts” qui se publiait à Paris dans un mauvais esprit, mais dont les tendances cependant étaient moins violentes que celles de la presse polonaise, a été supprimé faute d'avoir fourni de cautionnement. La même suppression est demandée pour les feuilles polonaises qui n'observent point les prescriptions de la loi.

le 29 mars 1846

A N E K S C

ANP 42 AP 57

Cabinet
du

Préfet de Police

Paris, le 1er avril 1846

Monsieur le Ministre,

Votre Excellence m'ayant témoigné le désir d'avoir quelques renseignements sur les journaux polonais que se publient actuellement à Paris, j'ai l'honneur de Lui transmettre, ci-joint, une note succincte relative à ces publications que j'ai constamment fait surveiller.

Les feuilles périodiques polonaises se sont souvent transformées; assez nombreuses dans les premières années de l'Émigration, elles se sont successivement réduites: plusieurs d'entre elles, après quelques mois d'existence, ont cessé de paraître. Aujourd'hui même sur les cinq journaux existants il en est un, *La Démocratie Polonaise du 19 siècle*, qui n'a été fondé que l'année dernière; trois autres sont d'une création assez récente; celui dont la publication est la plus ancienne, *Le Démocrate Polonais*, ne date que de 1837, encore a-t-il eu à subir, en 1841, des modifications dans son titre et sa direction.

Ces feuilles se sont sans doute ressenties dans leur rédaction des derniers événements de Pologne, et cependant, il faut le dire, elles sont en général demeurées dans les limites d'une certaine modération: elles se bornaient à reproduire les nouvelles d'après les journaux français et leurs réflexions n'avaient rien de violent ni d'agressif.

Je n'ai pas cru devoir parler dans la note que j'envoie à Votre Excellence d'un journal publié à Bruxelles sous le titre d'*O r z e l B i a l y* (L'Aigle Blanc). Ce journal sert d'organe à la fraction démocratique dite de l'*U n i o n* dont le siège est à Bruxelles. Il a été fondé en novembre 1839 par Michel Budzynski, sous la haute direction de Joachim Lelewel, et est répandue à Paris, parmi les réfugiés, par les soins de Valentin Zwierkowski, démocrate fort ardent dont les relations et la conduite sont l'objet d'une attention particulière.

Veuillez, Monsieur le Ministre, agréer l'hommage de mon respect
Le Pair de France, Préfet de Police

G. Delessert

Cabinet du Préfet de Police

31 mars 1846

Note sur les Journaux Polonais actuellement publiés à Paris

On compte en ce moment cinq journaux publiés à Paris par l'émigration Polonaise.

Quelques-unes de ces feuilles dont le nombre et le titre ont beaucoup varié depuis quelques années, s'étaient, avant 1840, permis des excursions plus ou moins inconvenantes dans l'examen de la politique Française. D'autre part, la polémique souvent trop ardente à laquelle elles ouvraient leurs colonnes, entretenait, parmi les réfugiés Polonais de Paris, une agitation fâcheuse. Dans le but de mettre un terme à ces inconvénients, les Rédacteurs de ceux de ces journaux qui sortaient des bornes de la modération et de convenances, ont reçu plusieurs fois de sévères admonitions à la Préfecture de Police où ils ont été mandés à cet effet.

D'un autre côté, on a appelé, à diverses reprises et notamment les 18 sept. 1837, 8 août 1838 et 26 août 1839, l'attention de l'autorité judiciaire sur les feuilles Polonaises comme ne remplissant pas les conditions imposées par les lois et les règlements aux écrits périodiques notamment sous le rapport du cautionnement. Elles ont été, à ce sujet, l'objet d'un examen attentif; mais en définitive le Parquet a pensé qu'à raison de leur apparition à intervalles inégaux et de leur publication par cahiers dont la pagination continuée d'une livraison à la suivante, semblait en faire des ouvrages suivis, elles ne présentaient pas le caractère de la périodicité proprement dite.

Quoiqu'il en soit, depuis 1840, ces journaux, s'ils n'ont pas apporté dans la discussion des intérêts de l'Emigration toute la modération désirable se sont du moins abstenus de toute critique et de toute appréciation de la politique du Gouvernement Français.

Les cinq journaux actuellement publiés à Paris sont:

1^{er} *Trzeci Maj* (Le trois mai) fondé en decbre 1839 par Olizar; il est l'organe du parti monarchique et veut la reconnaissance d'une dynastie nationale dont le Prince Czartoriski serait le chef sous le nom d'Adam I. Les Bureaux de rédaction sont établis rue Suger 3 et le journal est imprimé chez Maulde et Renou rue Bailleul 9—11.

2^e *Dziennik narodowy* (Journal National). Le 1ⁿ° de cette feuille a paru le 1. avril 1841. Créé par le S. Ladislas Plater, il est soumis à l'influence religieuse des Pères Résurrecsites de Chaillot. C' est le journal catholique de l'Emigration: il proclame la nécessité des Réformes sociales, de la Liberté et de l'Egalité de tous devant la Loi. Quant à la forme du Gouvernement, il prétend qu'elle doit rester pour chacun comme à l'état de principe et de voeu jusqu'à ce que le Pays ait recouvré [!] son indépendance. Les Bureaux de rédaction sont à Paris rue des Marais St. Germain n 15 et le journal s'imprime chez Bourgogne et Martinet rue Jacob 30.

3^e *Demokrata Polski* (le *Démocrate Polonais*). Fondé à Poitiers, en 1837, par le parti de la centralisation démocratique, ce journal prêche les principes ultradémagogiques et la République. Une scission s'étant déclarée parmi les hommes de ce parti et le comité de centralisation étant venu s'installer de Poitiers à Versailles, le *Démocrate Polonais* s'est imprimé à Paris chez Bourgogne et Martinet depuis le mois de juin 1841. Mieroslawski était l'un des Rédacteurs habituels de cette feuille.

4^e *Wywod słowny rozpraw i akta publiczne Emigracyi Polskiej* (*Compte rendu des délibérations et actes publics de l'Émigration Polonaise*). Ce journal, dont le 1^{er} numéro a paru le 8 octobre 1843, est en quelque sorte le *Moniteur Officiel* du prétendu comité national établi à Bruxelles par la fraction démocratique de l'union. Le Rédacteur de cette feuille est Napoléon Szuniewicz, sous la direction du S. Valentin Zwierkowski, l'un des membres du dit comité avec le titre de Plénipotentiaire pour la France. Ce journal, qui s'imprime chez Maulde et Renou, ne fait pas de polémique politique: il est destiné à enregistrer les actes du soi-disant Gouvernement de l'Émigration.

5^e *Demokracja Polska XIX wieku* (*La Démocratie Polonaise du 19^e siècle*). Fondé dans le courant d'avril 1845, par Ordenga, Stanislas Poiniski et Mniewski, qui en sont les principaux rédacteurs, ce journal représente dans la Presse Polonaise les doctrines du journal français l'*Atelier*. La Pologne, suivant cette feuille, ne peut se relever comme nation qu'en adoptant le drapeau de l'Égalité absolue et en divorçant avec la société actuelle qu'elle représente comme un régime d'exploitation: ce sont, sauf le nom que le journal ne prononce pas, des principes communistes.

ANEXS D

ANP 42 AP 3, teka 4

(identyczna kopia w ANP BB¹⁸ 1447, teka 2882; bez podania proveniencji, przekazana przez Kisielewa Guizotowi 24 października 1846)

Journaux polonais paraissant à Paris:

	Imprimeurs
<i>Demokrata Polski</i> <i>Dziennik Narodowy</i> <i>Nova [!] Polska</i> ainsi que les publications volantes de ces journaux, pamphlets, proclamations	Bourgogne et Martinet rue Jacob no 30
<i>Treci [!] Maj</i> de même que les publications partielles, pamphlets et proclamations de ce parti	Maulde et Renou rue Bailleul 9 et 11

Nota: L'imprimerie Maistrasse et C^{ie}, place Cambray No 2, et celle de Lacour & C^{ie} rue St. Hyacinthe St. Michel 33 publient également des productions polonaises, lorsqu'on leur en confie; mais leurs presses ne servent à cet usage que de loin en loin et qu'autant que les deux imprimeries de la rue de Jacob et de Bailleul s'y refusent.

Paris, octobre 1846.

A N E K S E

ANP 42 AP 3, teka 4
 (kopia w ANP BB¹⁸ 1447, teka 2882)
 (list Kisielewa do Guizota)

confidentielle

Monsieur

Comme preuves de la périodicité des journaux polonais qui paraissent ici sans cautionnement, je m'empresse de communiquer à Votre Excellence les feuilles ci-jointes du mois dernier. Ce sont: 5 feuilles du *Democrata* [!] *PolSKI* (Le Démocrate Polonais), 5 du *Dziennik Narodowy* (Journal National) et 4 du *Trzeci Maj* (Le Trois Mai) publiées toutes à des intervalles égaux ainsi que cela résulte des dates. De plus le *Democrata PolSKI* et le *Dziennik Narodowy* portent en tête l'annonce qu'ils paraissent l'un quatre fois par mois, et l'autre les samedis, et si le *Trzeci Maj* ne fixe pas de même ses publications, on remarque cependant que ses N^{os} correspondent tous à des samedis, et qu'en outre il annonce que les abonnements peuvent être faits soit à l'année, soit pour six mois ou pour trois mois, ce qui me semble également impliquer une publication très régulière, c'est-à-dire périodique.

Quant au quatrième journal, la *Nova Polska* (Nouvelle Pologne) qui est mentionné dans la notice que j'ai eu l'honneur de vous remettre, Monsieur, le 24 du mois passé, il n'a jamais paru avec régularité et a laissé d'assez grandes lacunes dans ses publications. On me dit même que cette feuille va cesser de paraître.

La périodicité des trois premiers journaux étant évidente, je pense qu'il n'y a plus d'obstacle à leur appliquer la loi sur les publications périodiques et qu'ils pourront être supprimés incessamment.

Veuillez agréer, Monsieur, l'hommage renouvelé de ma haute considération

Kisséleff

Paris, le 2 novembre 1846

A N E K S F

AMAE Mem + Doc. Pologne 31, k. 406 nn.
 zapis ołówkiem:

Russie
 Emigration polonaise
 M. Desages à classer

à M. le Ministre des Affaires Etrangères
 Ministère
 de l'intérieur

Paris, le 9 novembre 1846

2e Division
 Police Générale
 1^{er} Bureau

Monsieur le Ministre et cher Collègue,

par la lettre que vous m'avez fait l'honneur de m'adresser, le 10 octobre dernier, vous avez bien voulu m'informer que le Gouvernement Russe se préoccupait assez vivement des dispositions actuelles de l'émigration polonaise en France. Vous m'annonciez en même temps que, d'après les mêmes renseignements, transmis de St.

Petersbourg, une agitation inusitée se serait manifestée parmi les réfugiés; que des journaux et des circulaires révolutionnaires seraient par eux publiés, sans l'accomplissement des formalités légales; enfin que plusieurs de ces écrits, rédigés en langue polonaise, seraient parvenues jusqu'à St. Petersbourg.

Ainsi que vous le présumiez, des avis de cette nature ne pouvaient manquer de fixer mon attention. Aussitôt après les avoir reçus, j'ai prescrit les informations et les enquêtes convenables, et j'ai donné ou plutôt renouvelé les ordres nécessaires pour que la conduite, les actes et les écrits politiques des réfugiés polonais fussent tenus en observation et surveillés avec un soin tout particulier.

Je suis en mesure de vous adresser aujourd'hui copie de plusieurs rapports qui m'ont été adressés par suite de ces prescriptions. L'examen de ces documents vous fera connaître ce que l'autorité administrative a pu recueillir touchant les monoeuvres imputées à l'émigration polonaise. Vous remarquerez, quant aux journaux, qu'ils ont donné lieu à deux observations: l'une se rattache à leur publication accomplie en dehors des formalités légales; l'autre est relative à la violence de leur polémique.

En ce qui concerne la première de ces observations, l'autorité administrative a cru devoir à plusieurs reprises, éveiller sur ce point l'attention de la justice. Les feuilles polonaises ont donc été sous ce rapport l'objet d'un examen sérieux; mais le Parquet a pensé, à raison de leur apparition à intervalles inégaux et de leur publication par cahiers, dont la pagination continuée d'un n^o au suivant semblait en faire des ouvrages suivis, que ces divers journaux ne présentaient pas le caractère de périodicité proprement dite.

Quant aux poursuites judiciaires qui pourraient être dirigées contre ces écrits, à raison de leurs attaques, vous remarquerez que la polémique des écrivains polonais demeurant circonscrite dans le domaine de leurs affaires nationales, le Gouvernement, aux termes de nos lois, ne pourrait pas même poursuivre d'office. En vint-on d'ailleurs à prendre cette détermination, vous jugerez sans doute comme moi, Monsieur et cher Collègue, que par l'effet des préoccupations de l'opinion publique, un procès intenté aujourd'hui contre les rédacteurs de ces feuilles produirait un résultat plus fâcheux qu'utile.

Quant aux menées actives des émigrés et aux projets de soulèvement qu'on leur attribue, vous remarquerez, Monsieur et cher Collègue, que les renseignements que je vous communique à cet égard n'ont d'autre base que des rapports d'agents, peut-être mal informés, et que par conséquent ils sont loin de présenter un caractère d'authenticité et de certitude: beaucoup de noms propres s'y trouvent [!] compromis, un certain nombre d'allégations assez graves y sont consignées, et cependant rien n'établit l'exactitude complète de ces informations. En l'état actuel des choses, vous reconnaîtrez peut-être avec moi qu'on ne saurait faire avec trop de réserve usage de ces documents sur la valeur desquels une administration étrangère pourrait facilement se faire illusion.

Quant aux mesures de repression qu'il importerait de prendre pour prévenir le fâcheux effet de la propagande polonaise, vous n'ignorez pas, Monsieur et cher Collègue, qu'à cet égard l'autorité française se voit forcée d'user de beaucoup de ménagements: des actes de rigueur, dont on s'expliquerait difficilement le motif, et qui, pour être efficaces, devraient frapper un nombre très considérable de réfugiés, seraient, je le pense, très défavorablement envisagés par l'opinion; le sentiment d'aigreur et d'irritation qu'ils feraient naître, en exaltant beaucoup de Polonais qui, même aujourd'hui, demeurent paisibles, ne feraient peut-être qu'augmenter la difficulté, loin de la résoudre. Au surplus, vous me trouverez fort disposé à accueillir les observations que cette situation pourra vous suggérer.

En attendant, et parce qu'il n'est pas possible d'admettre que l'administration doive demeurer simple spectatrice des menées qu'on lui signale, je viens de donner

des ordres formels, dans tout le royaume, pour qu'aucun passeport à l'étranger ne soit accordé aux réfugiés polonais, sans l'autorisation préalable du Gouvernement: j'ai de plus prescrit que les démarches et les déplacements de ces étrangers fussent l'objet d'une surveillance assidue; enfin si, à la place des données assez vagues qu'on s'est procurées, l'on parvenait à acquérir la preuve positive que certains réfugiés polonais se livrent à des intrigues dangereuses, l'administration ne manquera pas d'user à leur égard des pouvoirs que la loi lui confère.

Agréé, Monsieur le Ministre et cher Collègue, l'assurance de ma haute considération.

Le Ministre Secrétaire d'Etat de l'Intérieur
Duchâtel

AMAE Mem + Doc Pologne 31, k. 375 nn.

Copie: M. le Préfet de Police à M. le Ministre de l'Intérieur

Au sujet de
l'Emigration
polonaise et
de ses journaux ¹

Paris, le 20 8^{bre} 1846

Monsieur le Ministre,

J'ai reçu la lettre que vous m'avez fait l'honneur de m'écrire, le 12 du courant, pour me communiquer des renseignements transmis à Votre Excellence par M. le Ministre des Affaires Etrangères et desquelles il résulterait qu'une agitation assez vive se manifesterait dans le sein de l'Emigration polonaise, agitation qui serait produite et entretenue par des journaux et des circulaires révolutionnaires que publieraient et répandraient jusqu'à l'étranger, certains réfugiés, sans l'accomplissement des formalités préalables imposées par nos lois.

J'ai prescrit sur certains détails de cette communication des informations de contrôle dont le résultat, je pense, ne saurait tarder de me parvenir; mais je crois pouvoir, dès-à-présent, faire connaître à Votre Excellence l'état des choses en ce qui concerne la situation des partis dans l'Emigration polonaise et les divers journaux qui leur servent d'interprètes.

Les derniers événements de Cracovie ont dû nécessairement avoir du retentissement parmi les réfugiés polonais: préparés par les chefs de la société démocratique, dite de la Centralisation, dont plusieurs se trouvaient sur les lieux au moment de l'insurrection, ainsi que j'avais rendu compte, dans le temps, à Votre Excellence, ils vinrent réveiller en France les aspirations patriotiques de l'Emigration. Tous les partis applaudirent à cette tentative, et tous, sans exception, même le parti aristocratique, adhérèrent dans leurs journaux au manifeste ultra-démocratique du Gouvernement insurrectionnel.

Mais cette unanimité de sentiments devait être de peu de durée: bientôt arrivèrent les nouvelles de l'insuccès du mouvement de Cracovie. Le Comité Polonais de l'Union, déjà travaillé par de nombreux éléments de dissolution, se scinda; les chefs de ce comité dont le siège était à Bruxelles, Worcell, Lelewel et Zwierkowski, rédigèrent en commun une protestation pour annoncer qu'ils se réunissaient à la Société Démocratique de la Centralisation et inviter tous leurs affidés à suivre

¹ Według opinii prof. Stefana Kieniewicza, któremu jestem wdzięczny za tę wskazówkę, ze stylu i punktu widzenia tych raportów wynika, że ich rzeczywistym autorem był Józefat Bolesław („Ibuś”) Ostrowski. Ibuś Ostrowski działał w latach czterdziestych XIX w. jako informator policji francuskiej o nastrojach emigracji (por. Adam Mickiewicz — *La Tribune des Peuples wyd. Wł. Mickiewicz, Paris-Cracovie 1907*).

leur exemple. Ceux de leurs anciens adhérents qui déjà, avant cette proclamation, avaient décliné leur autorité et prononcé leur déchéance, méconurent cet appel qui était la ruine de l'Union. Ils traitèrent l'acte des membres du Comité déchu d'apostasie et cherchèrent à reconstituer un nouveau Comité dont Vincent Tyszkiewicz devint le chef. Ces circonstances dont j'ai déjà entretenu Votre Excellence, par ma lettre du 5 juin *de*, n'ont pas tardé à entraîner ces deux factions du parti démocratique dans une polémique assez ardente, dont les débris de l'ancienne Société de l'Union à Bruxelles, et le Comité démocratique, à Paris, firent retentir les colonnes de leurs journaux. Le journal officiel de l'Union, créé par l'ancien Comité Lelewel, le *Wywod Slowny Rozpraw*, s'était éteint avec le Comité; mais l'Aigle Blanc (*Orzel Biały*) continua à recevoir les communications de l'Union nouvelle et, sans s'expliquer sur les principes de la Société, il fit une guerre d'autant plus vive au Comité démocratique qu'il s'y mêlait des récriminations et des personnalités.

Le parti aristocratique dans son journal le *Trois Mai* (*Trzeci [!] Maj*), la Société catholique dans le journal national (*Dziennick [!] Narodowy*), reprurent bientôt leurs anciennes allures et la lutte momentanément suspendue entre ces feuilles et le *Démocrate Polonais* (*Demokrata Polski*), organe du Comité démocratique, se ralluma même plus acrimonieuse; les premiers rejetant sur l'impuissance des doctrines radicales l'échec de la tentative insurrectionnelle de Cracovie, et le parti démocratique accusant ses adversaires d'entretenir, dans des vues stérilement ambitieuses, la discorde dans le sein de l'Emigration. Il est donc certain qu'aujourd'hui les divisions intestines sont plus vivaces et plus profondes que jamais parmi les réfugiés polonais: leur presse n'est pas étrangère sans doute à ce résultat; mais, il faut le reconnaître, les divers partis, dans leurs journaux, se sont uniquement préoccupés de la question polonaise cherchant les uns et les autres, soit par leurs attaques contre les théories de leurs adversaires, soit par l'exposé de leurs propres principes, à augmenter le nombre de leurs prosélytes, sans jamais toutefois mêler à leurs dissertations la critique de la politique de la France ou des autres Gouvernements.

Les journaux polonais ont jusqu'à présent paru en contravention avec les dispositions des lois françaises relatives à la publication des écrits périodiques, notamment sous le rapport du cautionnement, et j'ai appelé à diverses reprises, et particulièrement les 18 septembre 1837, 8 août 1838 et 26 avril 1839, l'attention de l'autorité judiciaire à cet égard. Ces feuilles ont été à ce sujet l'objet d'un examen attentif; mais le Parquet a pensé que, à raison de leur apparition à intervalles inégaux et de leur publication par cahiers, dont la pagination continuée d'un numéro au suivant semblait en faire des ouvrages suivis, elles ne présentaient pas le caractère de périodicité proprement dite.

En résumé, aucun fait nouveau n'a surgi dans le journalisme polonais; seulement leur polémique est devenue plus ardente depuis les événements de Cracovie; elle révèle sans doute une certaine agitation que son action ne fait d'ailleurs qu'entretenir; mais cette agitation doit être attribuée beaucoup plus à l'excitation douloureuse qu'a produite dans l'Emigration l'échec de la dernière tentative qu'à de nouveaux projets d'insurrection. J'ai, du reste, communiqué à Votre Excellence, le 3 juin dernier, un avis qui annonçait qu'on préparait un mouvement dans la Dalmatie en faveur de la Pologne, et que deux Polonais, Mroczkowski et Bielaski, devaient prochainement partir, afin d'y entraîner la population. Le né Bielaski ayant récemment disparu de Paris, on pense qu'il se rend en ce moment au poste qui lui a été assigné. Ces tentatives sont, au surplus, des faits individuels et ne se rattachent pas, c'est du moins ainsi que je le considère, à des plans arrêtés par tel ou tel parti de l'Emigration: je n'ai jamais négligé de rendre compte à Votre Excellence des incidents qui ont surgi dans l'Emigration et je continuerai, comme par le passé, à

vous tenir au courant de l'état des choses toutes les fois que l'occasion s'en présentera.

Veuillez agréer etc.

signé: G. Delessert.

AMAE Mem + Doc. Pologne 31, k. 379 nn.

(ten sam raport z kilkoma nieistotnymi odmianami w sformułowaniach znajduje się w ANP 42 AP 57, był więc także wysłany bezpośrednio do Guizota przez prefekta policji)

Copie.

Ce 27 octobre 1846

Dès les premiers temps de leur arrivée en France les réfugiés Cracoviens ont été en butte aux manoeuvres des divers partis qui tour à tour ont cherché à s'en faire des adhérents.

Plus que toute autre la fraction démocratique ou plutôt son pouvoir, le Comité de Centralisation avait un intérêt majeur à obtenir leur adhésion. Discrédité dans l'opinion de ses partisans par sa malheureuse tentative d'insurrection et surtout retraite honteuse de ses membres au moment de l'action, il lui fallait pour ressaisir son influence, donner le change sur la véritable couleur politique du mouvement insurrectionnel, cacher son ineptie, son ignorance de la disposition des esprits ainsi que les causes réelles de sa défaite; faire croire à une parfaite similitude de principes entre lui et la Pologne insurgée, enfin propager la croyance que le Comité avait la confiance du pays, que seul il avait su donner l'impulsion, et possédait les éléments nécessaires pour provoquer une nouvelle révolution nationale.

Son union avec les réfugiés Cracoviens prétendus représentants des principes de la population polonaise, lui offrait les moyens d'arriver à ce résultat qui était en quelque sorte pour lui une question de vitalité. Il comprit dès l'abord, mais il mit en oeuvre tous les ressorts de sa politique et grâce à sa persévérance, autant qu'à ses obsessions, il réussit à renforcer ses rangs d'un certain nombre de ces nouveaux émigrés dont les noms ont figuré sur les listes qu'a publiées successivement le journal le D é m o c r a t e.

Se faisant un puissant auxiliaire de cette adhésion et profitant de l'état de surexcitation causé par les nouvelles insérées dans les feuilles radicales françaises, il essaya de recruter des partisans parmi les membres de l'ancienne émigration: à cet effet des émissaires parcoururent les dépôts de France, de Belgique et d'Angleterre. Semant des écrits apologétiques de la Société démocratique, exposant qu'elle était la seule qui eut des relations étendues avec la Pologne et qui possédait [!] sa confiance, qu'elle seule avait réussi à y opérer un mouvement libéral et que loin de se laisser abattre, elle travaillait à organiser une autre insurrection.

Il n'est sortis d'intrigues qui n'aient été mises en usage pour atteindre le but proposé: auprès des uns on a invoqué l'appui du Comité français, auprès des autres on a eu recours aux offres d'argent ou aux promesses d'emploi. La centralisation a été puissamment secondée par le nonce Ledochowski dont les prodigalités n'ont pas médiocrement contribué à lui gagner des prosélytes.

Le résultat de ses manoeuvres a été d'élever à neuf cent environ le nombre des membres de la Société.

Le parti aristocratique, le parti catholique et la fraction démocratique, dite l'Union ne sont pas restés oisifs; ils ont également lancé des circulaires, expédié des agents, mais aucun d'eux n'a obtenu le succès du parti démocratique.

Nourrie de l'esprit d'intrigue, la centralisation n'a pu demeurer longtemps inactive. Elle avait d'abord songé à organiser une expédition polonaise pour l'Italie à l'instigation, dit-on, de Mazzini et autres hommes dévoués à la cause républicaine.

A force d'argent, des enrôlements avaient été opérés. On avait tenté de gagner des officiers supérieurs polonais que l'on savait exercer une certaine influence sur l'émigration, mais sur leur refus, le général Sznajde avait accepté le commandement de l'expédition qui devait traverser la Suisse et commencer le mouvement vers le 15 octobre courant. Mais l'avènement du Pape Pie IX et l'amnistie accordée aux réfugiés Romagnols sont venus renverser les machinations de la société démocratique qui a jugé prudent de renoncer à son projet, dans les circonstances présentes.

Pour apaiser les murmures des démocrates mécontents qui lui reprochaient son incapacité et lui demandaient compte en même temps de l'emploi des fonds envoyés en Pologne, le Comité de Centralisation dut renouer les fils de la précédente conspiration et tracer un nouveau plan d'insurrection dont le succès selon lui ne serait point douteux cette fois.

Des brochures, des circulaires démocratiques ont été jetées en Gallicie, afin de préparer les esprits à de nouveaux troubles. On y distribua des exemplaires d'une sorte de pamphlet écrit en langue allemande, et qui a pour titre: Chant du Peuple, recueil de chansons patriotiques. Ecrit dans un style virulent ce libelle fait, assure-t-on, l'apologie des idées communistes et prêche la croisade contre la noblesse et la classe riche. Cet ouvrage forme un volume in 16, imprimé en 1841 à Paris chez Wittersheim rue neuve Montmorency no 8. On dit qu'une réimpression a été faite récemment, mais on ignore en quel lieu².

Des émissaires ont été expédiés pour la Hongrie et la Gallicie, un seul d'entr'eux, le majeur Baginski Stanislas, est parvenu dit-on à remplir sa mission.

Cet individu qui a quitté Paris au mois dernier, sous le prétexte de se rendre en Bourgogne pour cause de santé, a obtenu avant son départ, une somme de 1900 f. du Comité français sur la recommandation de l'un de ses membres, le Vicomte de Courtais, député, demeurant rue de Choiseul no 8 bis.

Baginski avait ordre de parcourir la Hongrie, la Serbie et la Gallicie pour juger de l'état des esprits; il a été vu dans le mois de juin suivant, à Marseille où il attendait des instructions, et maintenant on le croit en Hongrie ou en Gallicie.

On sait de source certaine que le parti démocratique procède dans le moment actuel à la formation d'un corps expéditionnaire. On enrôle en secret, et des propositions avantageuses ont été faites, il y a peu de jours, à des officiers supérieurs polonais, qui ont refusé nettement leur coopération, bien quelle (!) fut demandée au nom du général Sznajde et du nonce Ledochowski.

Dans une séance toute récente la Société démocratique s'est occupée de la nomination d'un chef pour l'expédition projetée: Plusieurs officiers que l'on a proposés ont été écartés soit parce qu'on les soupçonne d'être vendus au Gouvernement français, soit parce qu'on doute de leur zèle à servir la démocratie. On assure qu'il a été fait [choix] du général Sznajde, et que l'autorisation de former les cadres des officiers lui a été donnée. On le sait brave entreprenant, homme d'action si ce n'est de mérite.

Bien immiscé dans toutes ces intrigues le général Dwernicki se tient à l'écart par mesure de prudence. On a évité de faire figurer son nom sur les listes du journal de D é m o c r a t e afin de ne point le compromettre vis à vis du Gouvernement;

² Chodzi tu nieduwuznacznie o odkryty ponownie przez Wolfganga Schiedera śpiewnik Volksklänge. Eine Sammlung patriotischer Lieder, Paris 1841 (druku Wittersheim). Por. W. Schieder, Anfänge der deutschen Arbeiterbewegung. Die Auslandsvereine im Jahrzehnt nach der Jutrevolution von 1830 („Industrielle Welt". Schriftenreihe des Arbeitskreises für moderne Sozialgeschichte t. IV), Stuttgart 1963, s. 144 i tegoż, Wilhelm Weitling und die deutsche politische Handwerkerlyrik im Vormärz, „International Review of Social History" V, 1960, s. 265—290.

Por. też J. Grandjone, Les émigrés allemands de surveillance policière 1833 — févr. 1848, „Etudes Germaniques" I, 1972 (Publications Universitaires de Lettres et Sciences humaines d'Alz-en-Provence), s. 115—258.

mais on assure que dans le cas où l'insurrection préméditée prendrait de la consistance, il irait se mettre en tête du mouvement avec le colonel Plagowski Louis.

On ajoute que la conspiration à [!] des ramifications étendues en Hongrie, que les troubles doivent éclater en même temps dans ce royaume et en Gallicie: que M. de Kossuth a été envoyé à Paris par les libéraux Hongrois pour se mettre en communication avec les comités français et polonais, et qu'il est secondé dans ses démarches par un S. Rytz, hongrois, espèce d'intrigant que l'on soupçonne être un agent provocateur de l'Autriche ou de la Russie.

La présence de ces deux individus dans la capitale est doublement significative dans les circonstances actuelles: M. de Kossuth se tient caché; on sait qu'il est en relations fréquentes avec M. Marrast qui comme membre du Comité exécutif français, n'est point étranger à ces menées bien qu'il agisse avec une prudence extrême.

On ignore encore quelle sera l'époque choisie pour le départ de l'expédition. La société démocratique doit décider ultérieurement cette question et indiquer à chaque officier le point où il devra se rendre.

Le parti démocratique a des fonds à sa disposition et sème l'argent à profusion. Il paraît qu'il intrigue en ce moment pour se faire remettre une somme de 25 à 30 000 livres sterling, provenant d'une souscription faite en Angleterre lors de la dernière insurrection polonaise et qui est déposée chez des banquiers de Londres.

M. Poninski Stanislas, homme d'esprit et de manières distinguées a été chargé assure-t-on par la centralisation de négocier cette affaire. Il est parti le 17 septembre dernier pour l'Angleterre, muni de lettres de recommandation adressées à plusieurs membres de l'opposition anglaise notamment à M. M. Atwood et Roebuck, le premier riche manufacturier de Manchester, ancien membre du Parlement, et le second membre de la Chambre des Communes.

Poninski est appuyé dans ses démarches par le Comte Worcell: on ne sait encore quel en est le résultat mais on attend beaucoup de l'adresse bien connue des deux négociateurs.

Une première fois déjà au mois de Mai dernier, lors du voyage à Londres de M. Guinard de la Réforme, la centralisation aidée par ce dernier et par Mazzini, avait tenté de s'approprier les fonds quelle destinait, disait-elle, à pourvoir aux frais d'un soulèvement en Italie, et elle eut réussi sans l'intervention d'Ostrowski, l'homme de lettres, qui se rendit alors à Londres et parvint à la faire échouer.

Ce qui paraît hors de doute, c'est que la société démocratique fait en ce moment une active propagande; ses émissaires parcourent les dépôts des réfugiés pour recruter parmi les adhérents de partisans pour la future expédition. Tous les moyens sont pratiqués pour arriver à ce but. On promet des grades aux vaniteux, on donne de l'argent aux nécessiteux, et on a recours à la démagogie pour exciter le patriotisme de ceux que ces deux arguments ne savent toucher.

Les réfugiés en résidence à Paris ne sont pas exempts de ces manoeuvres; quelques uns ont promis leur coopération, parmi eux on cite le Capitaine Werr (? Wern), Joseph.

Les véritables chefs du parti démocratique ne sont point Darasz, Zienkowicz ou Mazurkiewicz, etc. mais bien Ordega, Januszkewicz, Ledochowski, Sznajde³, Dwer-nicki et Worcell: ceux-ci ont réellement de l'influence et se servent des premiers qu'ils renverseront dès qu'ils en auront la volonté.

Ce qui a lieu d'étonner, c'est la liaison qui paraît exister entre MM. Bakounine, Ivan Golowine, russes et les membres de la centralisation avec lesquels on les voit fréquemment à Versailles. Ces Messieurs penchent-ils vers la démocratie? On le pense, mais on ne saurait dire s'ils travaillent franchement dans l'intérêt de ses principes.

³ W AMAE Mem + Doc Pologne 31 bład pisowni: „Sznade”; w ANP 42 AP 57 poprawnie: „Sznajde”.

Actuellement le parti démocratique a ses relations avec le grand duché de Posen, par l'intermédiaire des Mesdames Wilkrzycka propriétaire près Marienwerder (Posen) dont le gendre M. Séverin Milzynski [!], a été compromis dans les derniers troubles, et Emilie de Szaniecka [!], bien connue par ses idées libérales.

Ce sont ces dames qui se chargent de la correspondance pour le Duché, et font l'envoi des fonds qui parviennent dit-on au Comité de Centralisation par l'entremise de M. Goudchaux, banquier à Paris, dont le fils ou frère est membre du Comité français.

Le parti catholique entretient sa correspondance avec le grand Duché par l'intermédiaire des généraux Mycielski et Chlapowski par M. Kozmann [!], gendre du précédent, et par les trois Comtes Plater, tous en résidence dans le duché. M. Skrzynecki, général au service de Belgique, facilite également l'envoi des lettres.

Bien que paraissant se tenir étranger à toute intrigue politique, ce parti travaille néanmoins activement le pays et l'émigration: il a ses émissaires, ses partisans, et on le considère fort dangereux en raison des fonds qu'il possède. C'est dit-on, le parti le plus riche et aussi le plus hostile à la noblesse qui l'a expulsé de la Pologne.

Comme son rival le parti démocratique, il a voulu saisir sa part d'influence sur l'émigration, et dans ce but il a fondé une école militaire à l'organisation de laquelle il procède en ce moment. Il peut bien certainement revendiquer sa part de responsabilité dans les intrigues qui agitent l'émigration à un si haut degré.

Il est certain également que des écrits ou circulaires révolutionnaires sont répandus à l'étranger pour propager les théories subversives de la société, mais il est impossible de s'en procurer: les expéditions s'en font secrètement, et par les soins des chefs eux-mêmes de l'entreprise.